

W służbie Polski Ludowej Imponujący obchód Święta Ludowego w całym kraju

W NIEDZIELĘ CAŁA POLSKA OBCHODZIŁA UROCZYŚCIE ŚWIĘTO LUDOWE, KTÓRE PRZEMIEŃCIE SIĘ W POTĘŻNĄ MANIFESTACJĘ TEŻYŻNY MAS CHŁOPIEK I JEDNOŚCI NARODU.

Centralny obchód Święta odbył się w Warszawie. Na uroczystość przybyli: marszałek Sejmu Kowalski, wicemarszałek Zambrowski, wicepremierzy Gomułka i Korzycki, prezes NKW SL Baranowski, prezes NKW PSL Niecko, sekretarz generalny NKW PSL Banach, ministrowie Dąb-Kociół i Micheida, przedstawiciele władz stołecznych z prezydentem Tołwińskim i przewodniczącym Stołecznej Rady Narodowej Sankowskim na czele, działacze ruchu ludowego, przedstawiciele partii robotniczych i innych stronnictw oraz Związku Samopomocy Chłopskiej. Plac przed trybuną wypełniła prawie 100-tysięczna masa chłopów ze wszystkich niemal województw.

Po przemówieniu powitalnym i odegraniu hymnu narodowego, zabrał głos sekretarz generalny SL, wicepremier Korzycki.

Przemówienie wicepremiera Korzyckiego

Mówca w dłuższym przemówieniu nakreślił dzieje święta ludowego i walki ludu polskiego o sprawiedliwość społeczną i niepodległość Polski.

Święta ludowe — mówił p. Wicepremier — w latach sanacyjnej dyktatury były wyrazem buntu i protestu przeciw istniejącej niesprawiedliwości społecznej i krzywdzie. W czasie tych świąt często i obficie lała się krew chłopska, często pod gradem kul padali najlepsi synowie wsi, aby śmiercią męczeńską zaprotęstować przeciw istniejącej krzywdzie społecznej. W czasie tych świąt zawsze zielonym sztandarom ruchu ludowego towarzyszyły czerwone sztandary klasy robotniczej. Ich obecność dodawała nam siły, utwierdzała nas w przekonaniu, że nasza walka jest walką większej części narodu polskiego, że nie jesteśmy sami, że ludzie pracujący miast czują i myślą tak jak i my, że dyktatura faszystowska sanacji jest im równie wroga, jak nam.

W czasie powstania 1848 r. w Wielkopolsce, chłopci masowo chwycili za broń w obronie niepodległości Polski, gdy tej niepodległości żądał przedstawiciel chłopów w Berlinie, Maciej Palacz, wójt spod Wrześni.

Chłopci stanowili główną siłę dowodzonego przez Mirosława powstania i im należy zawdzięczać zwycięstwo nad Niemcami w bitwie pod Miłostawem. Dalsze istnienie tej chłopskiej armii przerażało ówczesną szlachtę, za równo polską jak i pruską. Toteż to kosynierów chłopskich był podobny do tego, jaki zgotowała w 32 lata później kommandom paryskiej reakcji francuska. Zostali siłą rozbrojeni, a przywódców skazano na śmierć lub więzienie.

Jedną z zasadniczych przyczyn niepowodzeń chłopów polskich w walce o niepodległość kraju i wyzwolenie społeczne był brak oparcia w organizującej się dopiero klasie robotniczej. Dlatego „Wiosna Ludów” nie rozwinęła sprawy chłopskiej i robotniczej. Dla chłopów i robotników w Polsce właściwie wyzwolenie społeczne przyniósł dopiero ustroj demokracji ludowej.

Dzięki zwycięstwu armii radzieckiej i wojska polskiego nad hitleryzmem — mówił dalej p. wicepremier — Polska odzyskała swoje przastare Ziemie Państwowe.

Dziś Ziemia Zachodnie są w pełni zasiedlone elementem chłopskim. Chłopi nasi zza Bugu, z Rzeszowskiego, Krakowskiego i Kieleckiego oraz tę ziemię, która do nich należy.

Toteż z największym zdumieniem obserwujemy kampanię pewnych kół amerykańskich, którym zdaje się patronować sekretarz stanu Marshall, kwestionującą nasze prawa do Ziemi Zachodnich. Kampania ta trafia szczególnie w Niemczech na podatny grunt. Liczni hitlerowcy, których Anglosasi nie próbują nawet odsuwać od wpływu na politykę, są najlepszymi nosicielami wszelkiego rewizjonizmu a szczególnie idei odwetu w stosunku do Słowiańszczyzny.

Nie dziwimy się hitlerowcom, ich stosunek do Polaków jest powszechnie znany, ale dziwimy się bardzo wysokim dostojnikom Kościoła z Papieżem na czele, którzy dają się wciągać do kampanii antypolskiej. Pamiętamy wszyscy, jakim prześladowaniom podlegali polscy księża katolicy w czasie okupacji, toteż antypolskie wystąpienie Papieża, nawet wśród naszego kleru wywołało oburzenie.

Chłopci polscy na zachodzie mogą pracować spokojnie, bo na straży tego spokoju stoi cała Słowiańszczyzna.

Jednoczący się ruch ludowy — konczył wicepremier Korzycki — po wygraniu wielkiej batalii politycznej i ideologicznej z siłami pravicowymi, przystąpił ze zdwojoną siłą do dalszego budownictwa szczęśliwej przyszłości wsi polskiej, a tym samym Polski Ludowej.

Imieniem partii robotniczych PPR i PPS wygłosił przemówienie wicepremier Korzycki, któremu przerywano gorącymi oklaskami i burliwymi okrzykami na cześć sojuszu chłopsko-robotniczego. Następnie przemawiali: sekretarz generalny PSL Banach i członek Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży, przewodniczący „Wici” p. Ignar.

Z kolei odbyła się defilada, która rozpoczęły barwne grupy regionalne, brygady i bataliony junaków „Służby Polsce”, poprzedzane kompanią, niosącą biało-czerwone i zielone proporce. Z kolei postępowały w szarych mundurkach oddziały kobiece organizacji „Służba Polsce” dziewczęta z kursów służby pocztowo-telekomunikacyjnej i służby łączności. Około 5 tys. junaków z zapalem maszerujących przed trybuną, i wznoszących okrzyki na cześć władz Polski Ludowej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, zbierało gorące brawa, przedstawiciele władz i partii politycznych oraz ludność stolicy.

Imponująco przedstawiali się dalej

grupy sportowe młodzieży wiejskiej. Gorące owacje wywołała czołówka organizacji młodzieżowych. Aktywiści „Wici”, ZWM, OMTUR-u, ZMD i harcerstwa kroczyli z przepięknymi reżami. Nad głowami masa sztandarów, proporców i transparentów. Wśród pieśni i okrzyków dominowało hasło: „Zjednoczeni, odbudujemy Polskę Ludową”. Skandowano okrzyki: „Jedność”. (PAP)

Palestyna w płomieniach

Walki w Jerozolimie Wojska żydowskie zwycięsko odpierają koncentryczny atak czterech państw arabskich

Według doniesień korespondentów agencji Reutera sytuacja w Palestynie przedstawia się następująco:

Do wojsk Syrii, Libanu, Transjordanii i Egiptu, walczących już na terytorium Palestyny, przyłączyły się w niedzielę wojska Iraku. Zmotoryzowane oddziały irackie pod osłoną lotnictwa bojowego przekroczyły rzekę Jordan. Według komunikatu ogłoszonego w Bagdadzie, LOTNICTWO EGIPSKIE I SYRYJSKIE DZIAŁA NA TERYTORIUM CAŁEJ PALESTYNY.

ODDZIAŁY IRACKIE, na czele których stoi regent Iraku Emir Abdul Ilah i oddziały legionu arabskiego, którego dowódcą jest król Transjordanii Abdullah, ZAJĘŁY WIELKĄ ELEKTROWNIĘ WODNĄ RUTHENBERG NA RZECY JORDAN. Samoloty irackie zrzucały na miejscowości Kaszur i Bissan ulotki, zrywające Żydów do „bezwarunkowej kapitulacji”.

WOJSKA SYRYJSKIE I LIBAŃSKIE, ATAKUJĄCE OD PÓŁNOCY ZAJĘŁY DAWNY BRYTYJSKI OBÓZ WOJSKOWY koło Samakh w Galilei.

Wojska egipskie zajęły Gaze, a wojska transjordańskie Jerycho.

Komunikat organizacji Haganah donosił, że wojska żydowskie zajęły miejscowość Malakir na granicy libańskiej. Koło Jerozolimy oddziały Haganah zajęły obóz Latrun, artyleria arabska bombardowała zachodnie przedmieścia Jerozolimy, lotnictwo arabskie 8-krotnie bombardowało w niedzielę Tel-Awiv. Niektóre urządzenia portowe zostały zniszczone.

Wojska żydowskie okrążyły Acre i rozpoczęły oblężenie miasta. Garnizon arabski stawia już tylko słaby opór. Poza tym wojska żydowskie zdobyły Deir Ayoub, ważny punkt strategiczny na drodze z Jerozolimy do Tel-Awivu.

Korespondent API z Jerozolimy donosi pod datą 17 bm.:

Walki w Palestynie toczą się nadal z niestęchaną siłą. Z Jerozolimy donoszą, że Arabowie rozpoczęli ostry atak lądowy na żydowską dzielnicę starego miasta. Przedmieścia wschodnie znajdują się pod ostrzałem artyleryjskim. Oddziały arabskie atakują również New Jacob 5 mil na północ od Jerozolimy oraz szereg wsi na południe od Morza Galilejskiego.

W DNIU WCZORAJSZYM EGIPSKIE BOMBOWCE BOMBARDOWAŁY WIELOKROTNIE OKOLICE TEL-AWIV. JEST WIELU ZABITYCH. KOMUNIKAT EGIPSKIE STWIERDZA, ŻE NA WSCHÓD OD TEL-AWIVU PODPALONA ZOSTAŁA DZIELNICA PETAK ORAZ LOTNISKO TOKVA.

Według komunikatu arabskiego legion arabski zajął obszary we wschodniej Palestynie przesuując się na północ i południe od terytorium północnej Galilejskiego. Na tym odcinku siły legionu połączyły się z oddziałami arabskimi pod dowództwem Fawzi el Kawjil.

Haganah komunikuje o ciężkich stratach egipskich na dalekim południu. Komunikat Irgun Zwei Leumi stwierdza, że wojska tej organizacji atakują miasto arabskie Ramleh na południe od Jaffy.

Na froncie centralnym toczy się za-

Ministrowie Clementis i Petr opuścili Polskę

W dn. 16 bm. minister spraw zagranicznych republiki czechosłowackiej Wladimir Clementis i minister komunikacji Alois Petr opuścili wraz z towarzyszącymi im osobami Polskę, udając się w drogę powrotną do Pragi. Przekraczając granice Rzeczypospolitej, minister Clementis wystąpił ministrowi spraw zagranicznych Zygmuntovi Modzelewskiemu depeszę następującej treści:

„Opuszczając bratnią Rzeczpospolitą Polskę, pragnę przesłać na ręce pana Pana Ministrze, wyrazy mojej wdzięczności za tak serdeczne przyjęcie, z jakim spotkałem się wszędzie w Polsce. Miałem możność przekonać się naocznie o wielkim entuzjazmie pracy narodu polskiego od Warszawy aż po Bałtyk, o wspaniałym duchu młodzieży polskiej, którą widziałem przy pracy i przy śpiewie i o jej sympatiach dla Czechosłowacji.

Wierzę, że nasza współpraca oparta na trwałych podstawach, będzie wzmocniona zarówno dla dobra naszych narodów, jak i dla dzieła ogólnego postępu”.

Minister Petr skierował do ministra komunikacji Rabanowskiego i ministra żeglugi Rapackiego depeszę, podkreślając, że opuszcza kraj nasz, wspominając ze szczerym wzruszeniem dowody prawdziwej przyjaźni i wielkiej gościnności, jakich doznał w Polsce. „Przesyłając wyrazy podziękowania, wyrażam wiarę w jeszcze ściślejszą bratnią współpracę obu naszych narodów.” (PAP).

Walki w Jerozolimie

Wojska żydowskie zwycięsko odpierają koncentryczny atak czterech państw arabskich

Według doniesień korespondentów agencji Reutera sytuacja w Palestynie przedstawia się następująco:

Do wojsk Syrii, Libanu, Transjordanii i Egiptu, walczących już na terytorium Palestyny, przyłączyły się w niedzielę wojska Iraku. Zmotoryzowane oddziały irackie pod osłoną lotnictwa bojowego przekroczyły rzekę Jordan. Według komunikatu ogłoszonego w Bagdadzie, LOTNICTWO EGIPSKIE I SYRYJSKIE DZIAŁA NA TERYTORIUM CAŁEJ PALESTYNY.

ODDZIAŁY IRACKIE, na czele których stoi regent Iraku Emir Abdul Ilah i oddziały legionu arabskiego, którego dowódcą jest król Transjordanii Abdullah, ZAJĘŁY WIELKĄ ELEKTROWNIĘ WODNĄ RUTHENBERG NA RZECY JORDAN. Samoloty irackie zrzucały na miejscowości Kaszur i Bissan ulotki, zrywające Żydów do „bezwarunkowej kapitulacji”.

WOJSKA SYRYJSKIE I LIBAŃSKIE, ATAKUJĄCE OD PÓŁNOCY ZAJĘŁY DAWNY BRYTYJSKI OBÓZ WOJSKOWY koło Samakh w Galilei.

Wojska egipskie zajęły Gaze, a wojska transjordańskie Jerycho.

Komunikat organizacji Haganah donosił, że wojska żydowskie zajęły miejscowość Malakir na granicy libańskiej. Koło Jerozolimy oddziały Haganah zajęły obóz Latrun, artyleria arabska bombardowała zachodnie przedmieścia Jerozolimy, lotnictwo arabskie 8-krotnie bombardowało w niedzielę Tel-Awiv. Niektóre urządzenia portowe zostały zniszczone.

Wojska żydowskie okrążyły Acre i rozpoczęły oblężenie miasta. Garnizon arabski stawia już tylko słaby opór. Poza tym wojska żydowskie zdobyły Deir Ayoub, ważny punkt strategiczny na drodze z Jerozolimy do Tel-Awivu.

Korespondent API z Jerozolimy donosi pod datą 17 bm.:

Walki w Palestynie toczą się nadal z niestęchaną siłą. Z Jerozolimy donoszą, że Arabowie rozpoczęli ostry atak lądowy na żydowską dzielnicę starego miasta. Przedmieścia wschodnie znajdują się pod ostrzałem artyleryjskim. Oddziały arabskie atakują również New Jacob 5 mil na północ od Jerozolimy oraz szereg wsi na południe od Morza Galilejskiego.

W DNIU WCZORAJSZYM EGIPSKIE BOMBOWCE BOMBARDOWAŁY WIELOKROTNIE OKOLICE TEL-AWIV. JEST WIELU ZABITYCH. KOMUNIKAT EGIPSKIE STWIERDZA, ŻE NA WSCHÓD OD TEL-AWIVU PODPALONA ZOSTAŁA DZIELNICA PETAK ORAZ LOTNISKO TOKVA.

Według komunikatu arabskiego legion arabski zajął obszary we wschodniej Palestynie przesuując się na północ i południe od terytorium północnej Galilejskiego. Na tym odcinku siły legionu połączyły się z oddziałami arabskimi pod dowództwem Fawzi el Kawjil.

Haganah komunikuje o ciężkich stratach egipskich na dalekim południu. Komunikat Irgun Zwei Leumi stwierdza, że wojska tej organizacji atakują miasto arabskie Ramleh na południe od Jaffy.

Na froncie centralnym toczy się za-

Libanu i Wysokiego Komitetu Arabskiego.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej dr Eliasz wygłosił przemówienie, w którym wezwał Radę Bezpieczeństwa, by podjęła interwencję w rządów państw arabskich i poleciła im natychmiast wstrzymać agresywne kroki, które stanowią niewątpliwą groźbę dla pokoju.

„Państwo Izrael — oświadczył następnie dr Eliasz — będzie się broniło wszelkimi rozporządzalnymi środkami przeciwko tej niesprowokowanej agresji państw arabskich. Państwo Izrael ma prawo domagać się natychmiastowego działania ze strony Narodów Zjednoczonych. Wszystko zależy od tego, jak prędko Rada Bezpieczeństwa podejmie decyzję w tej sprawie. Każda godzina jest droga!”

Nowy prezydent państwa IZRAELA

Syjonistyczna Rada Generalna wybrała wczoraj wieczorem dr. Chajna Weizmana, wybitnego chemika i długoletniego przewodniczącego Światowej Organizacji Syjonistycznej pierwszym prezydentem państwa Izraela.

Tymczasowa rada narodowa państwa żydowskiego złożona z 37 członków zatwierdziła wczoraj nominację Weizmana na prezydenta państwa.

Dr Weizman liczy 73 lata. W r. 1918 udał się on z Londynu do Palestyny jako szef komisji syjonistycznej oficjalnie uznanej przez rząd brytyjski, celem odegrania roli łącznika między władzami wojskowymi i ludnością żydowską Palestyny. Od 1918 do 1931 Weizman był przewodniczącym Światowej Organizacji Syjonistycznej. (API)

Z ostatniej chwili:

Sytuacja w Palestynie po południu dnia 17 bm.

Z Tel Avivu donoszą, że operacje wojskowe w Palestynie przybrały na sile i urosły do rozmiarów prawdziwej wojny.

Wojska żydowskie, których pozycja była silna zawsze na północy Palestyny, obecnie inicjatywy przejęły całkowicie w swoje ręce i prowadzą pomyślne operacje przeciwko wojskom Libanu i Syrii. Most na Jordanie został przez wojsko żydowskie wysadzony w powietrze, co utrudnia operacje wojsk libańskich.

Na południu kraju wojska arabskie po zajęciu Gazy znajdują się w odległości 50 km od Tel Avivu. Głównym ośrodkiem oporu wojsk arabskich pod Jerozolimą jest miejscowość Latrun, gdzie klasztor francuski przerobiony został przez Arabów w twierdzę obronną. Legion arabski zbliża się do drogi Jerozolima — Tel Aviv. Wojskom walczącym w Jerozolimie grozi odcięcie od źródeł zaopatrzenia. Rozgłoszona żydowska podała do wiadomości, że w ODWET ZA BOMBARDOWANIE TEL AVIVU, SAMOLOTY ŻYDOWSKIE ZBOMBARDOWAŁY KAIR.

Minister spraw zagranicznych rządu Izraela Szartok wysłał telegram do ONZ, w którym składa wniosek o przyjęcie rządu Izraela do Organizacji Narodów Zjednoczonych, przy czym przedkłada obszerny program działania nowego rządu. (P. R.)

W uroczystym i radosnym nastroju przeżyła wieś wielkopolska swe święto

Ranek pierwszego dnia Zielonych Świąt był chłodny, ale pogodny. Wieś wielkopolska budziła się w słońcu. Nastroj — prawdziwie świąteczny. Wychowało go się na każdym kroku. Sama natura, hojnie szafująca zielenią, tworzyła idealną oprawę radosnego wiejskiego święta.

Przejażdżka autem poprzez otulone poranną ciszą osiedla i miasteczka Wielkopolski pozwoliła odczuć niezwykłą odświeżość dnia.

Mijamy oto wioski jak gdyby świeżo wymyte i ubrane w godową szatę. Gałęzie brzoźowe otulają wejścia do cha-

łup. Wnętrza okien toną w zieleni. Podwórka zamiecione, wyspane piaskiem. Nie zapomniano nawet o starodawnym zwyczaju rozrzucaenia przed domami tradycyjnego „łabuzia”, czyli pasemkowatych liści tataraku. Uroczni i świątecznie wygląda taka piaszkowa posadzka umajona kawałeczkami zielonej serpenty.

W miastach również pełno zieleni. A na jej tle biało-czerwony kolor sztandarów narodowych. Pierwsze poranne zbiórki miejscowych organizacji. Słychać urywki marsza, granego przez

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zwiększenie wydajności wsi polskiej

hasłem robotników i pracowników rolnych

Drugi dzień obrad pracowników rolnych

W zrozumieniu zadań, stojących przed rolnictwem w walce o zapewnienie chleba dla całego kraju, kontynuował w drugim dniu swe poznawskie obrady — Ogólnopolski Zjazd Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych R.P. W wielogodzinnej dyskusji zabierali głos fernali, traktorzyści, karbowi, zarządcy — przed wojną wyrobniicy, dziś świadomi, współodpowiedzialni gospodarze państwowych gospodarstw rolnych.

Droga do odbudowy majątków rolnych — stwierdzali mówcy — nie była łatwa. Dużo już zrobiono, ale jeszcze wiele problemów czeka na rozwiązanie. Burzliwymi oklaskami przyjęli delegaci rzucone przez majątek Maciejewo z pow. Nowogardzkiego, wezwanie do współzawodnictwa: w zwiększeniu obszaru użytków rolnych przez likwidowanie w całości odłogów, wykonanie planu zasiewów w 120 proc., oszczędzaniu materiałów pędnych o 33 proc., zmniejszeniu we własnym zakresie kosztów obciążających remont maszyn i zwiększenie wydajności z jednego hektara.

Członkowie związku zobowiązują się do: 1) wykonania planu, zakreszonego przez Ministerstwo Rolnictwa i R.R., 2) uzyskanie w roku 1948, przy maksymalnym wykorzystaniu wszystkich środków, plonu z hektara większego od 10—15 proc. w stosunku do średnich zbiorów z 1947 roku w zakresie głów-

nych zbóż chlebowych, 3) podniesienia produkcji pogłowia inwentarza żywego. Zjazd wysunął konieczność rozszerzenia mocy obowiązującej, układu zbiorowego pracy również i na robotników, pracujących w prywatnych gospodarstwach.

W oparciu o jednolity front klasy robotniczej związek pogłębiać będzie również sojusz robotniczo-chłopski, będący trzonem narodowego frontu mas pracujących.

Zjazd zaprotestował spontanicznie przeciwko popieraniu rewizjonizmu niemieckiego przez czynniki watykańskie i próbom podważania praw Polski do Ziemi Odzyskanych. Nowoobрани zarząd ukonytuował się następująco: pp. Centkowski — przewodniczący, Pawlikowski i Jacakowa — wiceprzewodniczący, Południkiewicz — sekretarz generalny.

„Dziś, kiedy wracamy do swych warsztatów pracy — stwierdził zamykając zjazd p. Centkowski — niech nam wzorem będą nasi przodownicy pracy, tacy ludzie, jak: Michał Ciszynski — fernal, który wykonał normę przy siewie zbóż siewnikami w 200 proc., Jan Ostrowski — traktorzysta, który dzięki dobrej konserwacji maszyn wykonywał normy w okresie siewów wiosennych w wysokości 175 proc., Stanisław Kiljan — karbowy, wzorowy organizator pracy polowej, Tadeusz Sielicki — zarząd-

ca majątku Krzyżanów, który zorganizował wzorową oborę bydła rasowego oraz wybitnie pomagał okolicznym osadnikom w dokonywaniu siewów wiosennych, i wielu innych przodowników.”

Zjednoczenie Partii Robotniczych w Bułgarii

Prasa donosi, że przedstawiciele komitetu centralnego bułgarskiej komunistycznej partii robotniczej i bułgarskiej partii socjal-demokratycznej podpisał protokół o połączeniu obu partii. Praktyczne przeprowadzenie zjednoczenia ma nastąpić w ciągu jednego miesiąca. (PAP)

W uroczystym i radosnym nastroju przeżyła wieś wielkopolska swe święto

(Dokończenie ze str. 1)

jakąs orkiestrę. Na rynekach i placach — puste jeszcze trybuny, umajone gałkami brzozy i świerku. Niedługo zaroi się tu od świętujących tłumów.

Na gmachach państwowych zielone sztandary stronnictw ludowych, wielkie portrety Prezydenta Bieruta, marsz. Kowalskiego i Tomasza Nocznickiego.

Właśnie na kilka kilometrów pod Ostrowem doganiamy sznury drabiniastych wozów, pełnych zieleni i wesołej młodzieży „Wiciowej”. Turkot kół zagłusza młody ochoczy śpiew.

W momencie kiedy dostajemy się na stadion, zatłoczony już tłumami, rozpoczyna przemawiać starosta Chrzczonowicz. Na trybunie widać wielu przedstawicieli władz i gości z Poznania. Przemawiają do zgromadzonych ludowcy. Płyną szczerze a proste słowa o znaczeniu święta, jedności wszystkich ludzi wsi, braterstwie z robotnikiem, o zwiększeniu wydajności.

„Podniemiemy gospodarkę rolną” — głosi jeden z wielu transparentów, niesionych w czasie wspaniałej defilady na Rynek. Można wierzyć, że powiat ostrowski dotrzyma tej obietnicy, bo już obecnie wydajność z 1 ha wynosi tu ponad 13 kwintali.

Chciałoby się patrzeć dalej na imponujący wąż aut i wozów, tonących w kwieciu, na dziarskie szeregi maszerujących ludowców, — ale czas odjeżdżać. Zegnamy Ostrow.

Szosa wśród falujących pól zbożowych wiedzie nas na północ. Kończy się jeden powiat, zaczyna drugi. Pierwsze domy nowego miasta. Kminy browaru utwierdzają nas w przekonaniu, że to już

Krotoszyn

Trafiamy na moment, gdy poseł Knotę, wiceprezes Zarządu Woj. Z. S. Ch. w obecności posła Olszewskiego z Warszawy, starosty Bonowskiego, burmistrza Janasza, wiceprezydenta Poznania Świerczyńskiego — przecina wstęgę nowootwartego „Domu Chłopa”. To, co podkreślają mówcy, jest zgodne z prawdą: powiat krotoszyński uczył Święto Ludowe wykonaniem konkretnego zadania. Stworzył ośrodek, w którym rozwijać się będzie życie organizacyjne mas chłopskich. Wnętrze gmachu pachnie jeszcze świeżą farbą. Piękna sala zebrała się scena, pokoje dla organizacji chłopskich, za domem ogród ludowy — oto owoc zrodzonego wysiłku ludowców powiatu krotoszyńskiego. Dwa miesiące trwały roboty przygotowawcze. Z rudery powstał budynek, który dobrze przysłuży się sprawie chłopskiej.

Bo też rolnicy tutejsi zasłużyli na to, by mieć taką placówkę. Organizacyjnie stoją na bardzo wysokim poziomie. Około 10 tysięcy uczestniczyło ich w manifestacjach przedpołudniowych. Przedefilowało 112 wozów, szła młodzież „Wiciowa”, członkowie stronnictw politycznych, jechali rowerzyści

Geografowie

ze wszystkich ośrodków naukowych kraju obradowali w Poznaniu

W okresie świąt obradował w Poznaniu Ogólnopolski Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Uroczysta inauguracja zjazdu poprzedzona została w pierwsze święto Zielonych Świąt mszą św. za spokój duszy śp. prof. dr St. Pawłowskiego w kaplicy OO. Dominikanów, oraz odświeżeniem w westybulu Colleg. Med. tablicy pamiątkowej ku czci zamordowanego w czasie okupacji tego wybitnego naukowca. Odświeżenie tablicy, ufundowanej przez PTG, dokonał J. M. prof. dr St. Blachowski. Tablica została wykonana przez prof. PWSP. Wankiewicz. Sylwetkę Zmarłego i zastugi położone przez niego na polu 30-letniej pracy naukowej nakreślił — kierownik Wojskowego Instytutu Geograficznego plk. T. Naumięko, prezes PTG. — prof. dr Srokowski, oraz dyr. dr J. Bajerlein.

Pieniądza okolicznościowe wykonał chór akademicki pod dyrekcją dr J. Młodziejewskiego.

O godz. 10 nastąpiło w auli A. H. otwarcie zjazdu przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego — prof. dra A. Zierhoffera, który w powitalnym przemówieniu wskazał na jubileusz 30-lecia istnienia Instytutu Geograficznego, oraz na zorganizowaną w Collegium Medicum wystawę prac geograficznych, podziękował on zarazem Ministerstwu Oświaty za pomoc i poparcie. Na ręce ministra Skrzyszewskiego i nie przybyłego z powodu sędziwego wieku — prof. Romera wysłano specjalne depesze. Po wyborze prezydium z plk. Naumięko na czele złożyli życzenia zjazdu wydelegat Wojewody, Akademii Handlowej, oraz przedstawicieli TPN w osobie dziekana Suszko. Referat na temat „30-lecie działalności Polskiego Tow. Geograficznego” wygłosił prof. St. Srokowski.

Na posiedzenie plenarne PTG. złożył się odczyt prof. dr St. Leszczyńskiego pt. „Plan odbudowy geografii w Polsce” połączony z dyskusją.

Po przerwie obiadowej nastąpiło debatanie połączonych wydziałów dydaktycznego i popularyzacji geografii, na którym wygłoszono szereg referatów naukowych.

W drugim dniu zjazdu odbył się w godzinach rannych wykład dr S. Jaroza pt. „Polska wyprawa na wyspę Kościuszki” — połączony z wyświetleniem filmu w kinie „Bałtyk”. Na przedpołudniowym posiedzeniu plenarnym odbył się pod hasłem: „Na warsztacie Uniwersyteckich Instytutów Geograficznych” referowano prace tych instytutów z Wrocławia, Łodzi, Torunia, Warszawy, Krakowa i Poznania, a w godzinach popołudniowych prace Urzędów i Instytutów Państwowych.

W godzinach wieczornych odbyło się walne zgromadzenie PTG. W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego przewidziane są wycieczki zbiorowe na Ziemię Lubuską (Świebodzin, Łągów, Krosno, Zielona Góra), oraz do Wapna, Wągrowca i Biskupina. (s)

Znowu unosi nas auto na północ. Mijamy żyzne pola Ziemi Krotoszyńskiej. A są naprawdę żyzne: gmina Zduny daje 10,4, gmina Krotoszyn 12,8 a gmina Koźmin 16 q z 1 ha.

W powiecie jarcieńskim zaś wybijają się pod względem zagospodarowania i wyników współzawodnictwa pracy gminy: Wilkowyja, Cielcza, Chrzan i Wola Książca. Wyróżnił je specjalnie p. starosta Kaczmarek w swym przemówieniu w czasie manifestacji na przybranych w zieleni i sztandary Rynek. Brał w niej udział ludowcy z SL i PSL, związki młodzieżowe, organizacje społeczne, wojsko i miejscowa ludność. Rzutkiem organizatorem uroczystości, uzupełnionej defiladą, był prezes powiatowy SL p. Dębowski.

Ostatnie miasto, o które zahaczamy w drodze do Poznania.

Środa

rozbrzmiewa muzyką i pieśniami. Tłumy uczestników przypatrują się na stadionie popisom regionalnych zespołów. Śpiewa właśnie wyróżniony „zespół tożdoci” z Pięckowa. („Tozdoki” — ludowa nazwa ziemi ciągnącej się od Środy do Pyzder wzdłuż Warty). Dyrygentka p. Tomczakowa, w oryginalnym czepku i kolorowej spódnicy, prowadzi swój chór od 20 lat. Jest nauczycielką i — zapaloną entuzjastką pracy świetlicowej na wsi. Starosta, składając gratulacje, uściskiem dłoni życzy jej dalszych owoców znojnjej, ale pożytecznej pracy społecznej. Pięckowo otrzyma jako nagrodę Wydziału Powiatowego 15 tys. zł na urządzenie świetlicy.

Wyróżniły się poza tym zespoły Uniwersytetu Ludowego „Wic” w Łeknie i zespół parcelantów z Dębicza.

Środa uczyła Święto Ludowe nie tylko manifestacją, pochodem i odświeżeniem sztandaru powiatowego SL, ale i konkretną pracą. Jest nią rozpoczęcie budowy drogi Krzykosy—Solec na odcinku 2,5 kilometra. Jeszcze w wigile święta do 220 wziezionych już wagonów kamieni dołożono dalszych 50!

Powiat poznański manifestował w dwóch miejscowościach: w Swarzędzu i w Stęszewie.

I tak, jak w wymienionych powiatkach — święcono chłopskie święto w całej Wielkopolsce. Liczbę uczestników manifestacji określa się na ok. 250 tys. ludzi. Slogany o współzawodnictwie pracy nie były, jak się okazuje, bez pokrycia: święto łączono w wielu powiatkach z wykonaniem jakiegoś konkretnego zadania np. ukończeniem Domu Społecznego, budową drogi, naprawą mostu, itp. Po raz pierwszy od kilku lat w czasie pochodów skrzyżowały się sztandary Stronnictwa Ludowego i PSL. Wypisano na nich hasła jedności warstw chłopskiej i braterstwa ludu z robotnikiem.

A wszystko w imię wspólnego celu, któremu na imię: dotro ludowej Ojczyzny! (m)

Zrabowane przez Niemców złoto

znaleziono w banku szwajcarskim

Agencja Reutersa doniosła z Waszyngtonu, że bank wyplaci międzynarodowych, którego siedziba jest Szwajcaria, zwróci Wielkiej Brytanii, Francji i Stanom Zjednoczonym złoto wartości 4 milionów 200 tys. dolarów, które bank ten „nabył przez nieuwagę”. Złoto to zostało zrabowane przez Niemców i odnalezione w aktywach banku wyplaci międzynarodowych, podczas rozmów w Waszyngtonie pomiędzy trzema wyżej wymienionymi rządami i przedstawicielami banku. „Złoto zostanie rozdzielone przez aliancką komisję w Brukseli zgodnie z umową paryską w sprawach reparacji” — brzmi komunikat Departamentu Stanu.

Niemiecka rada krajowa demaskuje plan Marshalla

Niemiecka rada krajowa opublikowała rezolucję stwierdzającą, że dotychczasowe dane związane z tzw. planem Marshalla pozwalają ustalić, iż Stany Zjednoczone nie traktują gospodarki zachodnio-niemieckiej w szczególności zaś obszarów Rury z punktu widzenia programu odbudowy Europy. Celem ich są jedynie przygotowania wojenne. (API)

wych, którego siedziba jest Szwajcaria, zwróci Wielkiej Brytanii, Francji i Stanom Zjednoczonym złoto wartości 4 milionów 200 tys. dolarów, które bank ten „nabył przez nieuwagę”. Złoto to zostało zrabowane przez Niemców i odnalezione w aktywach banku wyplaci międzynarodowych, podczas rozmów w Waszyngtonie pomiędzy trzema wyżej wymienionymi rządami i przedstawicielami banku. „Złoto zostanie rozdzielone przez aliancką komisję w Brukseli zgodnie z umową paryską w sprawach reparacji” — brzmi komunikat Departamentu Stanu.

Chińskie wojska ludowe u wrót stolicy Dżeholu

Agencja France Presse donosi z Szanghaju, że chińskie wojska demokratyczne w wyniku kilkudniowej ofensywy zbliżyły się na odległość 15 km do miasta Czen-Teh stolicy prowincji Dżehol. Władze Koumintangu rozpoczęły ewakuację urzędów z miasta.

USA uzbrajają Iran

Dzienniki teherańskie donoszą, że według wiadomości otrzymanych z Waszyngtonu przedstawiciele poselstwa irańskiego w USA oraz przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych podpisali układ w sprawie nabycia przez Iran uzbrojenia w Stanach Zjednoczonych. Forma układu jest na razie tymczasowa i ustalono, że wkrótce umowa podpisana będzie ostatecznie.

W Waszyngtonie oświadczają, że transport uzbrojenia dla Iranu rozpocznie się nie później niż po upływie 3-ch miesięcy od chwili podpisania układu. (API)

Uwaga!
SZPIEG PODSŁUCHUJE



„O PÓŁNOCY”
rewelacyjna powieść
Borysa Rajtcowa

Wkrótce w popularnym piśmie
codziennym **„WIECZÓR”**

5b-290

Za proceder fałszowania numerów samochodowych znalazł się as automobilizmu przed sądem

Przed trzema laty nieznanymi sprawcy sterroryzowali szofera J. Zielińskiego i zrabowali auto służbowe marki Mercedes-Benz prof. Lacherta z BOS-u. Piękna limuzyna przeszła różne koleje. Kupił ją od nieznanych osób w Mławie niejaki Karol Cieśliński, a następnie przetransportował po wyjściu z więzienia, gdzie odsiadywał karę za nielegalne posiadanie broni, do warsztatów znanego automobilisty Mazurka na Pradze. Tam poddano limuzynę pewnym zabiegom, tak że zmieniła ona jak kamelion numer swego motoru, oraz kolor. Jednak pomimo tych zmian, szofer Zieliński rozpoznał swój samochód, który w międzyczasie sprzedano za 350 tys. zł. firmie „Marco”.

Za proceder przemieniania numerów odpowiada przed Sądem Warszawskim prócz znanego automobilisty Mazurka

także Wincenty Janik, oraz Jerzy Rondzi, który był pośrednikiem. Sprawa budzi oczywiście powszechne zainteresowanie warszawiaków. (l)

Już jedzie
z nowym programem
CYRK 2

5b-305

Z bliska i z daleka

ZAGRANICA KUPUJE POLSKIE ROWERY

Holandia, Bułgaria i Jugosławia zakupiły 24 tys. rowerów wyprodukowanych przez Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy. Pierwszą próbną partię rowerów otrzymała również Turcja. (m)

168 BAREK WYDOBYTO Z DNA ODRY

Zarząd Wodny w Opolu zdołał dotychczas wydobyć z dna Odry 168 barek o ogólnej wyporności 47 tys. ton oraz 18 holowników i 7 pogłębiarek. Część z nich przekazano do kapitalnego remontu na stoczni w Opolu. (j)

CORAZ MNIEJ UGORÓW

Systematyczna akcja likwidacji ugorów daje coraz pomysłniejsze wyniki. Na terenie samego woj. gdańskiego majątki państwowe zlikwidowały w ciągu kwietnia dwa tysiące ha odłogów, przekraczając tym samym plan miesięczny. (m)

SPŁONEŁO 8200 METRÓW KW. LASU

W czasie pożaru, jaki wybuchł na terenie lasów państwowych w Zdrożu, powiat Olkusz, spaliło się około 8200 metrów kw. lasu. Ogień rozszalał się z dużą szybkością z powodu suszy i silnego wiatru. (m)

APATYTY ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Pierwszy transport apatyty z Związku Radzieckiego dla Czechosłowacji przybył niedawno do portu szczecińskiego. Po wylądowaniu na nabrzeżu kaszubskim towar odchodzić będzie barkami do Koźła. Apatyty służą do fabrykacji nawozów sztucznych. (m)

CHNAC ROBIĆ PANTOFLE ZNACZĄCZY TRZY WAGONY OSOBOWE

Przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy stanął Antoni Gniacziński, który uciął węże gumowe od przewoźnych hamulcowych przy trzech wagonach osobowych. Przeprawiona rewizja znalazła pozostałości ze skradzionych węzłów gumowych w jego mieszkaniu i ustaliła że zużył je na podzelowanie pantofli, które produkował na dalszą sprzedaż. Sąd skazał Gniaczińskiego na 7 lat więzienia. (j)



Krem TATRZAŃSKI
TŁUSTY NA NOC

FABR. PERFUM I KOSMETYK. FALKIEWICZ POZNAŃ

Pomyślnie walki demokratycznej armii greckiej

Rozgłoszenia rządu Markosa donosi, że oddziały demokratycznej armii greckiej przeprowadzały operacje na terenie Macedonii. Oddziały te pokonały opór nacjonalistów i zajęły miejscowość ufortyfikowaną Klitos. W rejonie Petrolifos odparto ataki wojsk rządowych i zmuszono je do wycofania się na tylną pozycję. (PAP)

Dziennikarz zamordowany za pisanie prawdy

Przed 2 dniami agencja Reutersa podała wiadomość z Aten o zamordowaniu korespondenta amerykańskiego Polka. Trupa korespondenta amerykańskiego znaleziono na brzegu rzeki w pobliżu Salonik. Według innej wersji tej samej agencji, Polkowi związano ręce i nogi i wrzucono do rzeki. Jak wiadomo, zamordowany korespondent amerykański w szeregu swych artykułów wyrażał się życzliwie o greckich siłach demokratycznych, a krytykował monarcho-faszystowski rząd Sofulisa. (API)

19 MAJA START DO MILIONÓW!

Najszczęśliwsze losy
można jeszcze nabyć
w Kolekturze Loterii Kl. 112
Edmunda Sobczaka

POZNAŃ, pl. WOLNOŚCI 111 p.

Informacje i zamówienia
również telefonicznie 94-30

12067

Poznań

18 maja 1948

wtorek

NOWINY Sportowe

CZY TEL NIK

Tygodniowy dodatek

GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok II

Nr 10

Marszałek Polski

wyraża uznanie dla Wojew. Rady WF i PW

Ob. Szlarczyński Józef Przewodniczący Wojewódzkiej Rady WF i PW

w Poznaniu

Pismem z dnia 9 kwietnia br. Nr 1089 G. Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski, Michał Żymierski polecił wyrazić Ob. Przewodniczącemu podziękowanie i uznanie za dotychczasową pracę i prosić go o dalsze współdziałanie w ramach nowej organizacji dziedzin, ważnych dla naszego życia narodowego jakimi są:

przysposobienie zawodowe, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe.

Za Prezydium Państwowej Rady WF i PW (Okragła pieczęć z godłem Państw.) „Prezydium Państwowej Rady WF i PW przy Ministrze Obrony Narodowej” Przewodniczący Państwowej Rady WF i PW podpis Dr Zygmunt Giliewicz

5 godzin na torze żwirowym

Wielka impreza motocyklowa w Lesznie z okazji jubileuszu LKU

7 maja 1938 r. zebrało się w Lesznie 41 miłośników sportu motocyklowego, postanawiając utworzyć klub, którego zadaniem miało być krzewienie tego sportu na terenie miasta. Po rocznej działalności zaborcze władze niem., zlikwidowały i ten zespół sportowy. Oswobodzenie narodu obudziło b. członków do wznowienia pracy sportowej. Wyciągnięto przechowany przez członka klubu p. W. Otto: proporzycyk oraz akta klubowe i w dniu 2 maja 1946 r. reaktywowano stowarzyszenie, które natychmiast rozwinęło żywą i wciąż wzrastającą działalność, powiększając z roku na rok swe sukcesy. O intensywnej pracy świadczy fakt, że w ciągu roku 1947 członkowie zdobyli 102 nagrody w tym 44 pierwsze miejsca, 24 drugie miejsca, 21 trzecich miejsc, 5 nagród zespołowych i ustalili 5 rekordów toru. W obecnym sezonie wyniki uzyskane w wyścigach świadczą o dalszych postępach kierowców, którzy się zakwalifikowali do klasy krajowej.

Z okazji 10-lecia odbyło się, w ubiegłą sobotę uroczyste posiedzenie poprzedzone capstrzykiem. Zebranie zaga-

Za gorliwą pracą poseł Wilamowski wręczył 16 członkom dyplomy uznania w tym dwa pośmiertne rodzinom śp. Br. Bartoszkiewicza i A. Wolniewicza.

W niedzielę odbyły się jubileuszowe imprezy sportowe, zjazd plakietowy i wyścigi na torze żwirowym, które są specjalnością kierowców LKM-u. Organizatorzy wyprowadzając 28 biegów, w których startowało 30 zawodników, udowodnili, że i organizacyjnie dorosli do tak trudnego zadania. Typowym pechowcem był M. Nowacki z Rawickiego Klubu Motocyklowego, który po szeregu defektach, musiał się wycofać i objąć z ciężkim sercem rolę widza. Również Zwoliński z „Olimpii” Grudziądz, który brawurowo wygrał finał biegu maszyn ponad 250 ccm nie mógł

Kat. do 250 ccm: 1. Szałkowski Czesław „Olimpia” Grudziądz 2 m 32; 2. Andrzejewski Wacław LKM 2 m 35,3.

Kat. do 200 ccm: 1. Kuśnierek Marian LKM 2 m 41,2; 2. Antkowiak Zygm. HCP Poznań 2 m 43,4.

Kat. do 130 ccm: 1. W. Gądkiewicz „Olimpia” Grudziądz 2 m 46; 2. Stefański „Lechia” Poznań 3 m 02,1.

Na podstawie osiągniętych czasów w przedbiegach i finałach wyeliminowano 9 zawodników, którzy rozegrali 12 biegów systemem punktowym (każdy z każdym). Największą ilość punktów zdobył A. Smoczyk z LKM 12 pkt., 2. miejsce J. Olejniczak LKM — 11 pkt., 3. i 4. po 9 pkt. zdobyli zawodnicy St. Przybylski LKM i Szałkowski: Czesław „Olimpia” Grudziądz.

W zjeździe plakietowym, w którym wzięło udział 110 maszyn zwyciężyła „Unia” Poznań przejechawszy 1.617 km. Drugie miejsce zajęła „Lechia” — 1.462 km, trzecie „Unia” Gniezno — 854 km. Pierwszym zawodnikiem na mecie zjazdu był p. Trinka „Unia” Poznań, największą ilość kilometrów i to 196 przebył E. Kitzman — „Unia” Poznań. (kic)

Nowe sukcesy pięściarzy polskich we Francji

W piątek pięściarze polscy walczyli w Nantes, potwierdzając swymi nowymi zwycięstwami opinie, że są najlepszymi bokserami międzynarodowego robotniczego zlotu sportowego.

Kasperczak w w. muszej pokonał na punkty mistrza Francji Chaput'a; w w. koguciej Bazarnik odniósł zwycięstwo w pierwszej rundzie przez nokaut nad mistrzem Francji Leroy'em; w w. półśredniej Chychła wypunktował mistrza Francji Boyer'a; w w. średniej Zagórski odniósł punktowe zwycięstwo nad Francuzem Paguella.

O puchar Davisa

Czechosłowacja 4:1 Brazylia

Zakończony w pierwszy dzień Zielonych Świąt mecz tenisowy 2 rundy o puchar Davisa przyniósł zwycięstwo Czechosłowacji nad Brazylią w stosunku 4:1. Urba (csr) pokonał Petersena 7:9, 6:3, 6:4, 6:4, a w ostatnim singlu Drobny odniósł zwycięstwo nad Fernandezem, który zrezygnował z dalszej gry przy stanie 6:0, 4:1 dla Drobnego.

Włochy Jugosławia 3:2

W meczu tenisowym 2 rundy o puchar Davisa, Włochy pokonały w Zagrzebiu Jugosławię 3:2. Decydujący o zwycięstwie punkt zdobył Del Bello, bijąc Jugosłowianina Mitica 7:5, 6:4, 8:6. W ostatnim spotkaniu Pollada (Jugosławia) wygrał z Włochem Cucellim 5:7, 6:4, 6:1, 6:4.

Anglia Włochy 4:0

Wobec 85 000 widzów rozegrany został w Turynie pierwszy po wojnie międzypaństwowy mecz piłkarski Włochy — Anglia. Spotkanie przyniosło zwycięstwo Anglii w stosunku 4:0. Bramki padły w następującej kolejności: 3 min. — Mortensen, 23 min. — Lawton, 27 i 29 min. po przerwie — Finney.

Drużyna angielska przewyższała gospodarzy grą zespołową, lecz zwycięstwo jej różnica 4 bramek było zbyt wysokie. Włosi byli zespołem szybszym, jednak atak ich był słabo dysponowany strzałowo i nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacji. W 14 min. po przerwie bramka strzeżona przez Włochów, uznana została przez sędziego za zdobytą ze spalonego.

ZZK (Poznań) Repr. Szczecina 2:1

W niedzielę poznański ZZK rozegrał spotkanie piłkarskie z reprezentacją Szczecina, wygrywając w stosunku 2:1 (0:1). Decydująca o zwycięstwie gości bramka padła z samobójczego strzału obrońcy szczecińskiego.

Rozgrywki klasy A POZPN

zbliżają się do mety

Admira — ZZK Polonia (Jarocin) 2:3 (2:0)

Piłkarze okregowej klasy A zbliżają się do mety. Do ukończenia rozgrywek grupowych pozostały jeszcze zaledwie dwa terminy. Ważą się więc losy — zarówno tych, którzy pretendują do tytułu mistrzowskiego, jak tych, którym zagraża spadek. Na obu krańcach tabel obserwujemy w związku z powyższym zacięte walki, których następstwem są zupełnie nieoczekiwane wyniki.

Taką właśnie niespodzianką był również niedzielny mecz Admiry z ZZK Polonia Jarocin, rozegrany przy dużym zainteresowaniu na Arenie w Poznaniu.

Admira, która przez długi okres uchodziła za groźnego rywala Ostrovii i Sanu w zajęciu pierwszego miejsca w I grupie, w ostatnich swych grach potknęła się kilkakrotnie. Niemniej uchodziła w niedzielę za faworyta. Potwierdziła to zresztą pierwsza część gry, w której zdołała — w przemyśle z wiatrem — uzyskać prowadzenie 2:0, jednak technika bez odpowiedniej kondycji i taktyki rzadko wygrywa mecze, zwłaszcza, gdy przeciwnik jest szybszy.

Po przerwie goście, choć grał może nawet prymitywniej, niż poprzednio, forsując grę wysoką i nie skoordyn-

li prezes p. Olejniczak, po czym odczytano protokoły z roku 1938 i 1946. Na jubileusz przybyli i wyrazili serdeczne życzenia dalszego rozwoju, starosta powiatu leszczyńskiego p. Bunikiewicz,

brac udziału w dalszych biegach, ponieważ jego maszyna pędzona spirytusem „zaniemogła” i jak laicy twierdzili, „świeca załała się w... deske”. W przerwie popisywał się na przedpotopowym motocyklu członek LKM-u pod pseudonimem „Pirat” jazda akrobatyczna, wykazując nie mniejsze zdolności niż jego koledy żuźlowcy. Kierowcy LKM-u wobec wycofania się Nowackiego i Zwolińskiego, dominowali niemal we wszystkich biegach, a zawodnicy jak A. Smoczyk i Olejniczak, potwierdzili, że należą do ekstraklasy żuźlowców Polski. W biegach uzyskano następujące wyniki:

Finały kat. maszyn ponad 250 ccm: 1. Zwoliński Tadeusz „Olimpia” Grudziądz, 2 m 21,1; 2. Smoczyk Alfred LKM 2 m 21,3. Bieg ten dostarczył wiele emocji licznie zebranej publiczności.

brym poziomie i obfitował w wiele ciekawych momentów podbramkowych. W pierwszej połowie gra była zupełnie równorzędna w polu — pod bramką więcej skuteczności wykazał atak „zielonych”. Po przerwie lekka przewaga miała Warta, która grała lepiej zespołowo. W ataku „zielonych” dobrze wypadli Orłowski i Kaczmarek, którzy byli inicjatorami wszystkich akcji. Zawiedli obaj skrzydłowi, zwłaszcza Melosik, który grał nonszalancko i mało ambitnie. Pomoc jako całość ustępowała linii drużyny fabrycznej. Obrona Warty grała niepewnie. Szulc miał kilka dobrych parad, jednak przy trzeciej bramce za późno zdecydował się na interwencję.

Bramki dla Warty uzyskali: Skrzypniak i Kaczmarek po 2, Orłowski 1 i jedna samobójcza, dla HCP Konopa 2 i Borach. (al)

Ostrovia — Zjednoczeni 4:0 (0:0)

Leader grupy I pokonał w Poznaniu zdecydowanie zespół Zjednoczonych w stosunku 4:0. Bramki dla drużyny zwycięskiej uzyskali: Sikora 2, Kołodziejczyk i Trzebietowski

ZZK Ib Poznań — ZZK Rawicz 3:0 (1:0)

Bramki dla kolejarzy poznańskich zdobył Anioła.

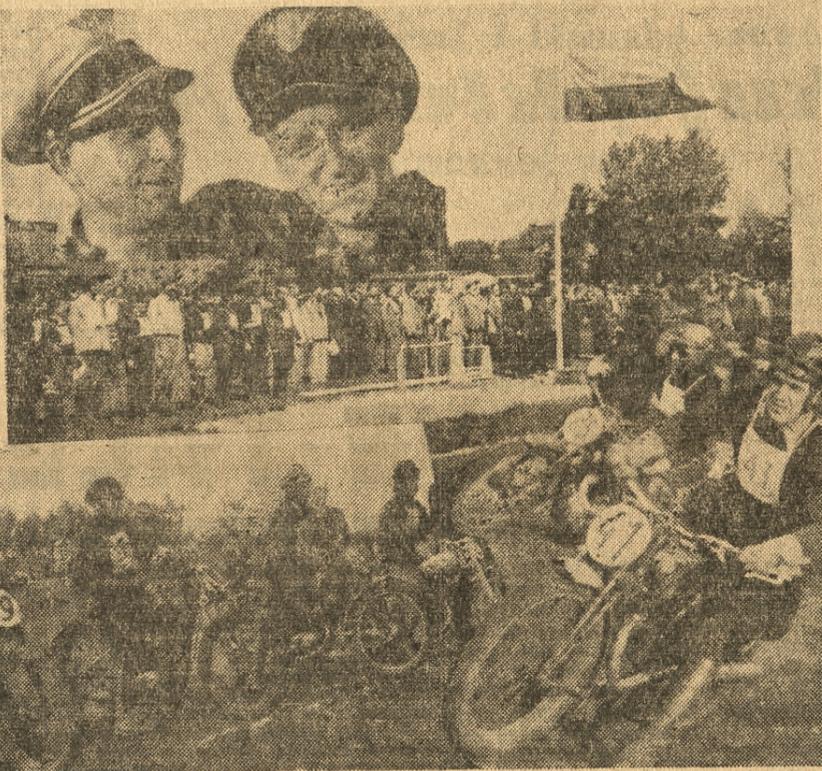
waną, dzięki niezwyklej ambicji i ofiarności, potrafili nie tylko wyrównać, lecz zdobyć dwa bardzo cenne punkty. Inną rzeczą, że zwycięska bramka budziła poważne zastrzeżenia i uznanie jej przez zresztą beznagannie prowadzącego zawody arbitra, wydaje nam się nieco za pochopne.

W zespole zwycięzców wyróżniał się przede wszystkim przedwojenny obrońca ligowej Warty, Pawlak w ataku, oraz lewoskrzydłowy Urbaniak. U pokonanych brak było decyzji podbramkowej oraz umiejętności przeciwstawienia przeciwnikowi gry płaskiej. Bramki zdobyli: dla Poloni — Urbaniak 2 i Maciejewski 1; dla Admiry — 2 Szymański. (Mos)

Warta Ib — HCP 6:3 (3:1)

Malicki, Narożny i Jakubowski — Borach, Godek, Konopa, Mazur i Więclaw.

Warta: Szulc — Staniak i Torz — Poltowicz, Danielak i Skrzypiński — Podeszwa, Orłowski, Kaczmarek, Skrzypniak i Melosik. Mecz prowadzony był żywo, na do-



Na dole z prawej: Zacięta walka na raz pomiędzy Zwolińskim (41) a Smoczykiem.

Na miejsca.. gotowi...



Wiesio, Czesio i Sławek przygotowują się całkiem poważnie do olimpiady. Dobre chęci mają, czasy na setkę nienajgorsze. brak im tylko 20 lat.

Fot. (2) Głos Wielkopolski — E. Kitzman

„Pomysłnych wiatrów”

w tegorocznym sezonie żeglarskim

Przy dużym zainteresowaniu publiczności odbyło się w niedzielę na jeziorze Kierskim uroczyste otwarcie III po wojnie sezonu żeglarskiego. Zwyczajem lat ubiegłych żeglarze oraz goście wzięli udział w uroczystej mszy św. w kościele parafialnym w Kiekrzu, po czym zebrało się na przystani ZKS „Pocztowiec” tegorocznego organizatora uroczystego otwarcia. Do ustawionych w czworoboku żeglarzy, rekrutujących się z klubów: KSO „Lechia”, ZHP, „Yacht Klubu” ZWM i AZM-u, przemówił pp. poseł Młotecki, wiceprzewodniczący Zarz. Gł. Pocz. i Teleg.

Karpiński, wicedyrektor Pocz. i Teleg. — Rybarski, prezes Okr. Zw. Prac. Pocz. i Teleg. — Osiński i przedstawiciele Zarz. Woj. Stronnictwa Pracy Wilczyński i Zimny. Mówcy wskazali korzyści jakie wynikają dla młodzieży z uprawiania sportu żeglarskiego, życząc im wypłynięcia na szersze wody — morze, oraz pomysłnych wiatrów w tegorocznym sezonie.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnęli: poseł Młotecki flagę, a najstarszy żeglarz p. Karlewicz — banderę klubową na maszt na znak rozpoczęcia sezonu.

ZKS „Pocztowiec” połączył powyższą uroczystość z poświęceniem nowej jednostki żeglarskiej, która otrzymała nazwę swego klubu. Tradycyjna butel-



Majestatycznie z wygiętymi od wiatru żaglami, defilowały łodzie na jeziorze Kierskim w czasie uroczystości otwarcia sezonu żeglarskiego.

Szermiercze akademickie mistrzostwa Polski

W sali polskiej YMCA rozegrano akademickie mistrzostwa Polski w szermierce jedynie w konkurencji męskiej, nie przybył bowiem AZS warszawski, wobec czego zawodniczki śląskie nie miały z kim walczyć.

Wyniki techniczne:
Floret panów: 1) Dajłowski (AZS Łódź), 2) Rybicki (AZS Łódź), 3) Kaźmierczak (AZS Łódź).

Szpada panów: 1) Koźlicki (AZS Gliwice), 2) Rybicki (AZS Łódź), 3) Pachman (AZS Łódź).

Szabla panów: 1) Pachman (AZS Łódź), 2) Rybicki (AZS Łódź), 3) Koźlicki (AZS Gliwice).

ka (nie szampana a wody) została rozbita i łożdż wraz z innymi klubowymi łodziami wzięła udział w defiladzie.

Uroczystość zakończył wieczorek towarzyski na przystani. (t)

Uroczystość zakończył wieczorek towarzyski na przystani. (t)

Szanowny Panie Redaktorze!

Pyta mnie Pan, dlaczego milczę tak długo, kiedy teraz coraz rojniej i gwarniej w naszym sporcie na lądzie, wodzie i w powietrzu. Różne przyczyny mógłbym podać na swe usprawiedliwienie, zostawmy je jednak. Po co bowiem mają wszyscy wiedzieć, co oprócz mnie i Agaty wie jeszcze tylko Pan Bóg. O czym miałbym zresztą napisać? To, że Warta nie jest w tym roku nic warta, wie przecież każdy. A poza tym muszę Panu, Panie Redaktorze powiedzieć o otwarcie, że cofamy się w tym XX wieku. Jak bowiem inaczej wyrazić się o stopniu cywilizacyjnym tych ludzi, którzy na rowerach jadą z Warszawy do Pragi i z powrotem, kiedy o wiele prędzej i wygodniej można się tam dostać samolotem albo pociągiem? Jak mogły władze — które dbając o jak najszybszą odbudowę zniszczonego kraju urządzają popularny w całej Polsce i specjalnie wynagrodzony wyścig pracy — pozwolić na takie lekceważenie czasu? Przecież dzisiaj z uwagi na ten wyścig oraz konieczność zyskania na czasie tramwajem do pracy i z powrotem jedzie dyrektor albo naczelnik tylko tego zakładu pracy, czy urzędu, które nie posiadają samochodów. Ba, nawet na obiad biorą samochód, byle prędzej i sprawniej.

A tu jakby na ironię z Warszawy do Pragi pchają się rowerami! Tyle kilometrów, w kurzu i po górach. Nie, Panie Redaktorze, to musi ustać. Nie psujmy sobie opinii i nie pokazujmy się za granicą na kółkach, skoro u siebie

jeździmy sobie — chociaż nie wszyscy — samochodami. Chciałem już w tej sprawie napisać memoriał do Warszawy, tymczasem Franuś powiedział mi, że na tym nie koniec. Bo w lecie ma odbyć się wielki wyścig dokoła Polski i też na rowerach. Podobno nawet najwyższe osobowości obejmują protektorat nad tym wyścigiem.

Nie wiem, proszę Pana Redaktora, ale nie jestem jeszcze zdecydowany, ale jeżeli to tak dalej pójdzie z tym faworyzowaniem postanowieniu, orzekła krótko, że starzeje się i dostaje „kręćka”. Być może, ale skoro mam go już mieć, to lepiej w nogach, niż w głowie. Niech Pan jednak popyta dyskretnie tam i tu, jakie będą nagrody, bo za byle puchar nie będę się fatygował na te lata. Ci, którzy pojechali do Pragi, przywieźli podobno 2 miliony par butów od Baty. Takie wyrównanie za czas i wyświełek by mi odpowiadało. Nie mam jednak pretensji do takiej ilości. Z dwie mocne pary (jedna dla Agaty) by mi wystarczyły. Mógłbym przynajmniej nie patrzeć na ten bon do Baty, który pali mnie w portfelu, jak nieodpuszczony grzech główny. Nie wykupiłem bowiem jeszcze tych butów po cenie niżkowej, bo pełną potrzebną sumę uzbiaram gdzieś w grudniu, a teraz jest przecież dopiero maj

Z poważaniem
Euzebiusz Poprzeczka

„Bombardierzy” z Szamotuł pokonali Zryw (Poznań) 12:4

Spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo okręgu klasy B pomiędzy Szamotulskim Kl. Sport. a poznańskim „Zrywem” zakończyło się wysokim zwycięstwem gości.

„Bombardierzy” z Szamotuł, którzy są liderem rozgrywek stanowią zespół bardzo bojowy o dobrej kondycji fizycznej, przy czym wszyscy zawodnicy dysponują silnym ciosem z obu rąk i to grubego kalibru. Posiadają jednak braki techniczne (zła praca nóg — chodzą na całych stopach).

Drużyna „Zrywu” wystąpiła bez Adamskiego II, który wolał zagrać w piłkę nożną

Wyniki walk były następujące:
W wadze muszej Kargol (Zryw) zwyciężył po żywej walce ambitnie się broniącego Balcerzyka (Sz).

W wadze koguciej Ciupka (Sz) pokonał na punkty Majewskiego (Zryw).

W wadze piórkowej Pikusa (Sz) wygrał w 3 starciu przez k. o. z Krówczyńskim (Zryw). Walka porwała widownię, gdyż obfitowała w piekielną wymianę ciosów.

W wadze lekkiej Dudziak (Zryw) uległ po wyrównanej walce Stachowiakowi (Sz).

W wadze półśredniej Siminiak (Sz) przegrał z Wiśniewskim (Zryw). I w tej walce szedł cios za ciosem, aż dudniło na sali. Celniej trafiał poznańczyk odnosząc nieznaczne zwycięstwo punktowe.

W wadze średniej Krauze (Sz) znokautował w 1 starciu Piechowiaka (Zryw). Poznańczyk już po kilku ciosach idzie na deski do 7, chwilę później ponownie idzie na matę i zostaje wyliczony.

W wadze półciężkiej Turek (Sz) pokonał w 2 starciu przez k. o. Grąjkowskiego (Zryw). Najcięższa walka wieczoru — obaj mało jeszcze umieją. Poznańczyk był 5 razy na deskach, po wcale niegroźnych ciosach.

W wadze ciężkiej Jądryk (Sz) zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika.

Sędziował w ringu słabo p. Konieczny, punktowali pp. K. Derda, J. Wróć i Zbiński. (a)

Rzeźnicki wygrywa w wyścigu „Dziennika Łódzkiego”

W pierwsze święto Zielonych Świąt odbyły się w Łodzi szosowe wyścigi kolarskie o puchar przechodni red. Dziennika Łódzkiego i puchar przechodni Dyrekcji Łódzkich Zakładów Komunikacyjnych.

Wyścig rozegrany został na dystansie 125 km na trasie Łódź—Sieradz i z powrotem.

Na metę, która znajdowała się w Parku Weneckim, wpadła zwrta grupa kolarzy, w liczbie 12, z której zwycięsko wyszedł Marian Rzeźnicki z ZSK Warszawa, wygrywając wyścig po zaciętym finiszu w czasie 3:24.55 przed Leśkiewiczem ZKS „Odzież” Łódź i Pietraszewskim „Partyzant” Łódź.

Boniecki zwycięża w Krakowie

Rozegrany w pierwsze dzień Zielonych Świąt bieg okrzędy wzdłuż plant krakowskich na dystansie około 4 tys. metrów przyniósł zwycięstwo znakomitemu średniostanowcowi polskiemu Bonieckiemu (ZWM Włocławek). W czasie 11:33,7 min.

W ogólnej punktacji pań zwyciężyła Warta 139,5 p. przed AZS 62,5 p., Głuchoniemymi 52 p. i Lechią 3 p., u pań zaś AZS 170,5 p. przed Wartą 134 p., ZSK 42,5 p., Pancernymi 39,5 p., PMS 16,5 oraz Pocztowcem 11 p. (Mos.)

Kruszkówna, Adamski i Jarzyński uzyskują klasę A w lekkoatletyce

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo POZLA w kl. B pań i w kl. C panów, rozegrane ub. soboty i niedzieli na boisku Arena, przyniosły znowu kilka bardzo dobrych wyników, szczególnie w konkurencji męskiej, w której cały szereg młodych i nowych zawodników zdobyło promocję do klasy B a trzech do klasy A. Wartościowo za najlepszy uznać trzeba wynik 51,80 m Jarzyńskiego (AZS) w oszczepie, który w r. ubiegłym dałby mu 9 miejsce w Polsce. Równie dobrze spała się młody sprinter AZS Adamski, uzyskując 11,3 s. na 100 i 23,7 s. na 200 m. Radością napawać nas mogą także młodzi długodystansowcy Piechowiak z P. M. S. oraz Bagiński z ZSK. Łobza i Golimowski z Warty wykazał, że potrafią równie dobrze biegać na bieżni, jak rzucić go kosza.

Wśród młodzieżowego narybku żeńskiego Warta jest w tej chwili bezkonkurencyjna. Klasę dla siebie w tych zawodach stanowiła utalentowana Kruszkówna, zwyciężczyni sześciu indywidualnych konkurencji i współtwórczyni dwu zwycięstw w sztafetach. Jej wynik 8,2 s. uzyskany w przedbiegu na 60 m legitymuje ją wystarczająco. Ona też tylko jedna zaawansowała do czołowej klasy polskiej. Najgroźniejsza jej rywalka w sprincie, 14-letnia Pytlakówna dzięki swojemu zbyt młodemu wiekowi, została dopuszczoną jedynie do udziału w sztafetach. Poza wymienionymi wyróżniali się: Jedrowska, Szczublewska i Rybarczykówna oraz z AZS — Adamska.

Organizacja zawodów, której w pierwszym dniu zarzucić by można zbyt dużą przewlekłość, w drugim, po objęciu kierownictwa przez p. Weselika, wy-

padła zadowalająco. Z uznaniem należy podkreślić gotowość służenia pomocą startującym p. dr. Pawłowskiej z Poradni Sportowo-Lekarskiej. Ogółem w zawodach uczestniczyło 35 kobiet i około 150 mężczyzn.

Adepci pięściarstwa w ringu

NOWE TALENTY I kroku bokserskiego

Tegoroczny „wiosenny pierwszy krok bokserski”, który wskutek nieszczęśliwego wypadku na ringu śp. Hadymiaka został przerwany i termin dalszych walk dwukrotnie przełożony — zakończono walkami w ub. piątek i sobotę.

W wyniku stoczonych walk Warta, Pocztowiec i HCP wyprowadzili z turnieju po 2 zawodników jako „mistrzów” pierwszego kroku, zaś RKS San, ZSK Poznań i ZSK Gniezno po jednym.

Po raz pierwszy chyba w historii „Warta” zadowolili się musieli tylko dwoma zwycięzcami.

„Zieloni” wystawili do „pierwszego kroku” ponad 30 chłopców górując licznie nad resztą konkurujących klubów. Chłopcy „Warty” stanowią (jak zresztą wszyscy inni startujący zawodnicy) niewątpliwie dobry materiał na pięściarzy, byli dobrze przygotowani — ale brakło im „coś”, co eliminowało ich po koleji z turnieju. Zawodnicy proste i defensywa — czym szczególnie wybiłali się zawodnicy „Pocztowca”, których Arski ma w swej opiece dopiero od krótkiego czasu.

Ambitni chłopcy z ZKS „Pocztowiec” byli rewelacją turnieju. Dobrze wypadli również zawodnicy HCP, ZSK Poznań i Gniezno, których cechuje duża bojowość i twardość. Jedyny zawodnik RKS San — Paczkowski wywalczył sobie miejsce w finale i zwycięstwo.

Wszystkich „zwycięzców” jak i pokonanych w turnieju zachęcamy do systematycznego treningu.

„Pierwszy krok” — był obiecujący — do doskonałości, jednak droga jest daleka i trudna. Można ją pokonać tylko ambicją, solidnością zaprawy i wytrwałością. Tych, którzy wytrwają — czeka bogata kariera bokserska i koszulka z Białym Orłem.

Pod finały

W walkach półfinałowych niespodzianką było wyeliminowanie dobrze się zapowiadających zawodników Jarysa II (Warta) w wadze koguciej oraz Marca (ZSK Gniezno) w półśredniej, których „kibice” typowali na mistrzów w swych kategoriach.

Wyniki walk półfinałowych były następujące:

W wadze muszej Nowacki (ZSK Gniezno) wygrał w. o. ze Strugarkiem (ZSK Poznań) z powodu nadwagi ostatniego. W drugiej parze Tarka (ZSK Poznań) pokonał Czajkę (Warta).

W wadze koguciej Borak (Pocztowiec) wypunktował Dąbrowskiego (Warta) a Skrzypczak (Pocztowiec) nie miał przeciwnika.

W wadze piórkowej Farulewski (Warta) zwyciężył Nowakowskiego (HCP) a Konieczny (Pocztowiec) — Jarysa II (Warta).

W wadze lekkiej Szczęśniak (ZSK Poznań) wygrał w 3 starciu przez dyskwalifikację Szkudlarkę (Warta). W drugiej walce Kukucki (Warta) pokonał przez k. o. w 2 starciu swego kolegę klubowego Nowaka.

W wadze półśredniej Jahus (Warta) wygrał w. o. z Völkelem (Warta) a Jezierski (HCP) znokautował w 1 starciu Marca (ZSK Gniezno).

W wadze średniej Paczkowski (RKS San) pokonał Budnego (Warta) a Kowal (W) znokautował w 3 starciu Poturalskiego (W).

W wadze półciężkiej Trawicki (Pocztowiec) wypunktował swego kolegę klubowego Sulca.

W wadze ciężkiej Duda (Warta) wygrał z Grochowiczem (ZSK Poznań).

Finały na dobrym poziomie

Finałowe walki przyniosły w poszczególnych kategoriach następujące wyniki:

W wadze papierowej: Jacaszek (Warta) zwyciężył Sekulskiego (ZSK Gniezno).

W wadze muszej: Nowacki (ZSK Gniezno) wygrał w 3 starciu przez techniczne k. o. z Tarką (ZSK Poznań).

To i owo z boiska

Myli się przypadkowy — niedzielny widz, sądząc, że z chwilą ostatniego gwizdka sędziego boisko pustoszeje, czekając nowej imprezy. Ze tak nie jest wiedzą o tym sportowcy. Wiedzą również, że w ciągu tygodnia wre gorączkowa praca na boiskach. Treningi... treningi.

W Poznaniu jest boisk za mało, toteż z jednego boiska korzystają (w pewnych godzinach) dwa albo i trzy kluby. Jak te treningi wyglądają w praktyce — widziałem na boisku Woj. Ośrodka WF i PW. Rzut dyskiem, rzut oszczepem, trening piłki nożnej, skok wzwyż, w dal, biegi sprinterskie. Równoczesny trening tych gałęzi sportu na jednym boisku nasuwa pytanie:

— Kto odpowiedzialny będzie za nieszczęśliwy wypadek? bo że taki zaistnieć może, to prawie pewne. Przecież trenują przeważnie zawodnicy młodzi, nie zaawansowani i im łatwo może wysunąć się dysk czy oszczep z ręki, a wtedy co...

Niech więc kierownictwo jak najwcześniej pomyśli o „uregulowaniu ruchu” na boisku WF i PW.

Trener demonstruje ćwiczenia — zawodnicy (czki) powtarzają. Oczywiście że jeden (na) wykona dane ćwiczenia lepiej, a inny gorzej.

Garstka gapiów, rekrutująca się z młodzieży szkolnej, obsiada oplotowanie boiska i dalej rzuca uszczypliwe uwagi pod adresem ćwiczących. Nie zdawali sobie widocznie sprawy, że sami przed chwilą w czasie ćwiczeń robili wrażenie stada baranów... i śmiał się z nich niżej podpisany.

Smiejąc się, nie siedziałem jednak na oplotowaniu, gdyż zdawałem sobie sprawę, że niszczylibym z trudem doprowadzone do stanu używalności boisko...

W Poznaniu odbyć się mają lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Będą one nie lada wydarzeniem dla naszego świata sportowego. Jedyńą przeszkodą był brak odpowiedniej bieżni. Przy pomocy Woj. Urzędu WF i PW, przeszkoda została usunięta i obecnie młodzież „Służby Polsce” buduje na Woj. Ośrodku nową 6-torową bieżnię. Patrząc jednak na żółwie tempo pracy budowy, obawiam się czy zostanie na czas skończona, a termin krótki — 30 maja br.

Młodzież, która pracuje przy budowie tej bieżni, niech nie zapomina, że leży to również w jej interesie. Kto wie, czy który z nich nie będzie na niej startował i zamiast 11,4 sek. (na starej bieżni) uzyska 10,9 na nowej — w biegu 100 m. TOMEK

Praca nad nową sześciotorową bieżnią na boisku Woj. Ośrodka W. F. postępuje z dnia na dzień szybciej. Pracy dużo... ludzi mało... a termin ukończenia... niedaleki.



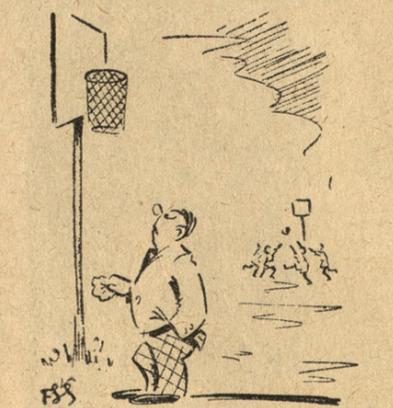
Fot. (2) Głos Wielkopolski — E. Kitzman

KOMUNIKATY

Uwaga, Starsi Panowie K. S. Warta! Sekcja tenisa stolowego urzędu na boisku własnym począwszy od dnia 19 bm. wielki turniej ping-ponga dla Starszych Panów. Zgłoszenia należy kierować na ręce kol. Kasprzaka.

Sekcja bokserska K. S. „Warta” komunikuje, że treningi odbywają się począwszy od dnia 14 bm. o godz. 19 w sali Miejskiego Gimnazjum Handlowego

Treningi Sekcji Szachowej K. S. Czarni odbywają się regularnie w poniedziałki, środy i piątki w świetlicy klubowej na boisku hokejowym przy ul. Królowej Jadwigi od godz. 18.



— Co za pomysł umieszczać tak wysoko kosz na odpadki.

Dnia 15 maja br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., sp.

z Dmochyńskich

Maria Palaczowa

w wieku lat 71.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza Jeżyckiego. Msza św. odprawiona zostanie w kościele św. Michała w środę, dnia 19 bm., o godz. 7.

Poznań, ul. Zeylanda nr 5.

SYN, SYNOWA I WNUCZEK

Zakład Pogrzebowy „Ceremonia”, ul. Towarowa 25, tel. 4063.

Dnia 15 maja br. zmarł w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Ignacy Michałak

przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

Poznań — Sopoty — Warszawa.

Dnia 15 maja br. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona i mamusia, nasza siostra, bratowa i synowa

z Penkierów

Antonina Gołańczyk

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 maja br. o godz. 16 w Gnieźnie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córeczką i rodziną

Poznań, Gniezno, ul. Jolenty 10.

W 11 bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej i nigdy nieodżałowanej matki, sp.

Marii Paruszewskiej

odprawiona zostanie msza św. w sobotę, 22. 5. br. o godz. 8 rano w kościele św. Wojciecha, o czym zawiadamiamy w imieniu rodziny

synowie

Licytacja

Zespół P. H. Z. Grabianowo pow. Śrem

ogłasza licytację publiczną na wydzierżawienie sadów i niei (czereśnie, wiśnie, jabłonie, grusze). Licytacja ustna odbędzie się w poniedziałek, 31 maja 1948 r. o godz. 19 w biurze Zespołu Grabianowo, Stacja kolei Grabianowo, gdzie również można otrzymać bliższe informacje. Warunki dzierżawy będą ogłoszone przed licytacją.

12035 Administrator Zespołu Grabianowo

Dnia 21 maja 1948 r. godz. 10-ta

odbędzie się

ustny przetarg publiczny

na dzierżawę drzew owocowych przydrożnych w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Koźuchowie, ul. Kraszewskiego nr 4, gdzie warunki oraz szczegółowe informacje można uzyskać w godzinach urzędowych.

Powiatowy Zarząd Drogowy

5a-182

Wolne posady

Ośrodek Zdrowia w Swarzędzu pow. Poznań poszukuje pielęgniarki (jako drugiej). Mieszkanie w Ośrodku. Zgłoszenia kierować do Ośrodka Zdrowia w Swarzędzu. 11572

Pomoc domowa oraz dziewczynka do dziecka. Matejki 36, m. 8. 12032

Chłopiec

syn uczciwych rodziców potrzebny jako uczeń.

H. CIEŚLIŃSKI

Towary Włókniarskie, Bielizna. Poznań, ulica Dąbrowskiego nr 50. p4348

Agentów podbijających rejonowo

poszukuje Wytwórnia Kosmetyczna „Far-Kos”, Rembertów, Piękna 25. 5b-314

Pomoc domowa (3 osoby) potrzebna. Reja 3, m. 10. 11979

Kucharza rutynowanego do kuchni na 300 osób, warunki dobre, pierwszeństwo samotni, przyjmie Sanatorium ZUS w Kowanówku, Oborniki Wlkp. 5a-184

Na ręczne warsztaty do zorganizowania nowej placówki — poszukujemy.

Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, ulica Ratajczaka nr 7 pod „5.561”. p4355

Potrzebny szwajcar do krów z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia kierować pod adres: Gospodarstwo Rolne „Malinik”, Cieplice-Zdrój, ul. Rola Zymierskiego 9. 5a-155

Pomoc domowa, uczciwa, czysta, z gotowaniem, zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Paderewskiego 1, m. 8. 11999

Młody kowal lub pomocnik kowalski mogą się zgłosić natychmiast, Cegielnia Świerczewo, Poznań-Górczyn. F858

Tuczarnia drobiu poszukuje specjalisty do tuczu drobiu, magazyniera lub kierownika. Zgłoszenia Głos Wielkopolski nr 5b-307.

Dla Zarządu Miejskiego miasta powiatowego, położonego w pobliżu Poznania, potrzebny jest

zaraz

budowniczy miejski

z uprawnieniami — energiczny i doświadczony.

Oferty z podaniem warunków pod: „Głos Wielkopolski” nr 5a-175

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek 20. 5. 48

6.00 Audycja poranna; 6.20 „Zegarynka muzyczna”; 7.00 Dziennik; 7.20 Lekcja języka rosyjskiego; 7.35 Zegarynka muzyczna; 9.02 Przerwa; 12.04 Dziennik; 12.25 Muzyka słowiańska; 13.30 Fragmenty opery „Madama Butterfly”; Puciellego; 14.00 Muzyka kameralna; 14.30 „Porozmawiajmy”; audycja dla dzieci; 15.20 Muzyka kameralna; 15.50 „Kącik filmowy”; 16.00 Dziennik; 16.25 „Najciekawszy skarb” — pogadanka; 16.50 Audycja TUR-u; 17.00 Popularne utwory symfoniczne; 17.45 „Nowe książki”; 18.00 „Dla każdego coś miłego”; 20.00 Dziennik; 20.20 Koncert symfoniczny w wyk. Orchestre Nationale pod dyr. L. Desormiere — transmisja z Paryża; 21.20 Koncert żywcem; 22.00 „Sen nocy warszawskiej”; słuchowisko Janiny Krauzowej; 22.40 „Dawna muzyka”; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Redakcja naczelna Jan Zagierski Adres redakcji: Poznań ul. Matejki 53 tel 64-75. 62-70 i 77-49

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-52430

Rzeźnia Miejska w Poznaniu

ul. Garbary nr 69 — 75

sprzedaje w dowolnych ilościach

szuczny lód

w cenie zł 3.— za 1 kg.

5b-291

Zaangażujemy natychmiast techników (budowlanych, inst. wod. kan. elektryków). Warunki wg umowy zbiorowej pracowników Przemysłu Budowlanego.

Wydział Kwaternowo-Budowlany

Poznań, Cieszkowskiego 2

Numer akt: I. Km 246/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru I. Stanisław Nowaczyk mający kancelarię w Poznaniu ul. Bojowa nr 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22. 5. 1948 r. o godz. 17 w Północznych na Rynku odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Ozarka składających się z 1 konia oszacowanego na łączną sumę zł 120 000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 11 maja 1948 r.

5a-162

Komornik: (—) Nowaczyk

Wydzierżawienie alei czereśniowych

w Smiglu odbędzie się w czwartek, dnia 20 maja 1948 r., o godz. 17. Zbiórka przed stadionem miejskim. Warunki wydzierżawienia podane będą na miejscu.

Burmistrz: (—) Tokarczyk

5a-181

Przetarg

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drezdenku ogłasza przetarg na wydzierżawienie drzew owocowych przy drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych na 1948 rok.

Oferty należy składać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Drezdenku do dnia 31 maja 1948 r. godz. 10, gdzie w wymienionym czasie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony dowód wpłaty wadium do Kasy Wydziału Powiatowego w Strzelcach Krajeńskich w wysokości 20% oferowanej kwoty. Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie wolny wybór lub nieprzyjęcie żadnej oferty.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drezdenku

5a-187

Przetarg dzierżawny

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu wydzierżawi urządzenie fabryki obuwia domowego w Rakoniewicach, ul. Kolejowa 6, pow. Wolsztyn. Informacji udzieli w godzinach urzędowych Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu, plac Wolności 16, pokój 36, dokąd uprasza się do dnia 30 maja br. składać pisemne oferty z podaniem oferowanego czynszu dzierżawnego.

5b-324 Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski w Mosinie ogłasza przetarg nieograniczony na rozbudowę budynku szkolnego w Mosinie przy ul. Mickiewicza.

Wszelkie informacje, ślepe kosztorysy, warunki wykonania robót, rysunki do wglądu otrzymać można w Zarządzie Miejskim, pokój nr 12, za zwrotem kosztów w wysokości 400.— zł. Oferty zalakowane z napisem jak wyżej, należy składać w Zarządzie Miejskim w Mosinie, pokój nr 12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 maja 1948 o godz. 13-tej. Do oferty winien być dołączony: 1) Odpis karty rejestracyjnej na rok 1948, 2) kwit wadialny na wpłacenie 1/3 sumy oferowanej na konto 1001 w Powiatowej Kasie Oszczędności w Śremie wzgl. w Oddziale teje Kasy w Mosinie.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo: a) swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, b) częściowego skorzystania z oferty, c) unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, d) wyłączenie pewnej części robót w ogóle.

Burmistrz (M. Nowaczyk)

5b-296

OGŁOSZENIA DROBNE

P. R. O. V — 4499 Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piętro. — Tel 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —

Bank Gosp. Spółdz nr F Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Sprzedaje

Wiosenne wytworne drewniaczki wysiła hurtowo załączonym „Botina” Kraków, Stradom 5. p3879

Samochód ciężarowy „Albion” 5 ton, po generalnym remoncie, w dobrym stanie, korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia: tel. 61-92. 12043

Wille, parcele, kamienice, gospodarstwa — tanio sprzedaje Firma „Union”, Poznań, Rzezypospolitej 4. Godz. 9—14. 11415

Dzielnica do wszelkich prac potrzebna zaraz na wyjazd. Informacje: Mateckiego 28, m. 22, godz. 14—16. F861

Krawców

na duże sztuki, siły pierwszorzędne

zaraz

BRONISŁAW ZMUDZIŃSKI

Walki Młodych 10. p4374

GAZOWNIA MIEJSKA w Poznaniu

poszukuje młodego INŻYNIERA

na stanowisko asystenta kierownika ruchu gazowal.

Inżynierowie, chcący poświecić się karierze gazowniczej, zechcą nadsyłać podania wraz ze szczegółowym życiorysem do Dyrekcji Gazowni, Poznań, Grobla 15 — pokój 204. 5b-318

Szukam posady

Inteligentna samodzielna wdowa w wieku średnim przyjmie posadę charakterze gospodyni domu. Agencja Głosu Wlkp., Leszno, Słowiańska 2. 5b-309

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin skr. pocz. 105. 5b-285

Wyższy Kurs Księgowości Przemysłowej (system przybitkowy) uwzględnieniem jednolitego planu kont. Zapisy: Kursy Handlowo-Administracyjne, Potockiej 16, tel. 67-50. p4327

Osobiste

Anusiu, matka ciężko chora, wracaj natychmiast — Józiek. 11873

Podziękowanie p. dyr. Hamerskiemu oraz kolegom z Centrali Rybnej w Poznaniu, Górczowie i Wałcu za pomoc w ratowaniu Sp. Zdzisław Cierlicy, oraz znajomym składa córeczka i rodzina. 5b-316

Reperuję

zegarki i zegary, modernizuję i naprawiam biżuterię.

Złote obrączki ślubne polecam i wykonuję na zamówienie.

Kupuję stare złoto.

A. MATYSIAK

Redy 1. p3980

Drewniaczki, taśmowce letnie, do Komunii, poleca pracownia, Focha 64. 11658

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedaż — kupno — komis. „Lamus”, Sieroca 5/6. p4018

Pięcienna fartuchowa, trwałe kolory, sprzedaj tylko hurtowo Wyciekowej 16, m. 11, telefon 87-81. k863

Drewniaczki, sznuraki, sandały. Hurt — Detal, Krakowska Centrala Obuwia, Hala Targowa 22. p4135

OKNA

typu barakowego, podwójne, nieoskłocone, z okuciami, niemalowane, zagurtowane, z futrynami — dwuskrzydłowe o wymiarach 93x93 cm, jednoskrzydłowe o wymiarach 92 x 82 cm większą ilość na sprzedaż

„PAGED”

Polska Agencja Drzewna — Ska z o. o. Oddział w Poznaniu, ul. Matejki nr 3. Telefony: 64-78, 64-79.

Części przybory samochodowe

w wielkim wyborze do samochodów różnych marek poleca

T. Czajczyński

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 5b-322

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

7000 \$rub stołarskich okazynie. Kramarska 25, Lesiński Sylwester. Tel. 45-38. p4360

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Opel-Kadet w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 5.460. p4364

Blurek 20 sztuk okazynie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p4314

Planina, fisharmonie najkorzystniej! Drygas, Skarbowa 15. p4284

Tapety

w dużym wyborze

Ceraty

na stoły i laki

Linoleum na stoły

Zb. Waligórski

Wielka 9, I piętro

wejście z ul. Szewskiej p4280

Wielka 9, I piętro

wejście z ul. Szewskiej p4280

Wielka 9, I piętro

wejście z ul. Szewskiej p4280

Wielka 9, I piętro

wejście z ul. Szewskiej p4280

Wielka 9, I piętro

wejście z ul. Szewskiej p4280

Pozytywna praca kupiectwa na terenie Dolnego Śląska

W ostatnich dniach odbył się w Karpaczu, pow. Jelenia Góra doroczny zjazd delegatów zrzeszeń kupieckich Dolnego Śląska, w którym wzięło udział około 150 delegatów.

Po przemówieniach przedstawicieli władz samorządowych i urzędów, dłuższe sprawozdanie wygłosił dyr. Wojewódzkiego Zarządu Zrzeszeń Kupieckich dr Łach, który jednocześnie omówił sytuację kupiectwa dolnośląskiego w 1947 roku.

Do Związku należą 34 zrzeszenia terenowe (z wyjątkiem jednego wszystkich mają swe siedziby w miastach powiatowych). Ogółem liczą one 9000 członków, z czego prawie jedna trzecia zrzeszonych kupców zamieszkuje we Wrocławiu. Na drugim miejscu znajduje się Jelenia Góra z 816 członkami, Legnica ma 700 członków, a Wałbrzych 654. Najmniejszym liczebnie jest zrzeszenie kupców w Lubiniu, które posiada za ledwie 34 członków.

Ogólna liczba przedsiębiorstw handlowych i usługowych na Dolnym Śląsku wynosi 9896, z czego na handel hurtowy przypada 459 przedsiębiorstw, zagraniczny 4, sklepy detaliczne 7679, stragany 984, usługowe 594 i inne. Największą ilość przedsiębiorstw posiada handel spożywczy, bo 387 hurtowni,

5287 sklepów detalicznych, 502 straganów i 95 domokrążnych. Drugie miejsce pod względem ilości zajmuje handel włókienniczy odzieżowy: 29 hurtowni, 1 przedsiębiorstwo handlu zagranicznego, 1174 sklepów detalicznych, 334 straganów i 39 domokrążnych. Pozostałe branże posiadają od 15 do 200 przedsiębiorstw.

W okresie akcji koncesyjnej kupiectwo dolnośląskie złożyło 9896 podań o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i wniosło opłat

koncesyjnych na ogólną sumę 78 131 857 złotych.

Jeśli chodzi o zamierzenia Woj. Zarządu Zrzeszeń Kupieckich we Wrocławiu, to w pierwszym rzędzie czynione będą starania o większy udział kupiectwa w pracach samorządu, a więc o posiadanie swych delegatów we wszystkich Radach Narodowych. Dalej idzie ustalenie należytych marż zarobkowych, sprawa cenników, dystrybucja towarów, podniesienie wiedzy zawodowej itp. (ZAP)

Zwalczamy jaglicę

Razem z repatriantami, przybyłymi na Ziemię Lubuską ze wschodnich dzielnic dawnej Polski, zawędrowała na nasze kresy zachodnie zaraźliwa i niebezpieczna choroba oczu, zwana jaglicą, lub egipskim zapaleniem. Zarazki jaglicy dotychczas nie zostały odkryte, ale tym niemniej znamy przebieg i skutki choroby oraz potrafimy jej przeciwdziałać. Jaglica zaczyna się bez niepokojących objawów, rozwija powoli i nieznacznie, grozi jednak poważnymi cierpieniami i kończy się ślepotą. Zakażenie następuje, gdy wydzielina z zarazkami jagli-

czymi przedostanie się z chorego oka do oka osoby zdrowej. Przeniesienie odbywa się zazwyczaj przez wspólne używanie chustki, ręcznika lub mycie w jednym i tym samym naczyniu.

Po zaaludzeniu Ziemi Lubuskiej podjęto z jaglicą zdecydowaną i energiczną walkę. We wszystkich bez mała ośrodkach zdrowia założono stacje przeciwjaglicze, a wskutek braku okulistów przeszła się na specjalnych kursach lekarzy ogólnopraktykujących i przysposabia do walki z zarazą.

W wyjątkowym położeniu znalazła się Zielona Góra, która w swym Powiatowym Ośrodku Zdrowia posiada nie tylko Stację Przeciwjagliczą, lecz również specjalistkę od chorób oczu — dr. Aleksandrę Totwen. Podjęta przez okulistkę akcja zwalczania jaglicy podąża drogą uśwadomienia ludności, wyławiania wypadków i leczenia chorych. W pierwszym okresie działalności stacji ujawniono ponad 60 wypadków zakażeń w powiecie. Następnie miesiące przysporzyły chorych, a obecnie szuka się dalszych ofiar w zapadłych wioskach i miasteczkach. Równocześnie przeprowadza się skrupulatne badanie młodzieży szkolnej, poborowych, oraz kandydatów do „Służby Polsce”. Celem zupełnego zlikwidowania jaglicy należało by dotrzeć jeszcze do zakładów pracy i rodzin pracujących. (P)

Muzeum pogromcy Napoleona w Bolesławcu

Przy jednej z łącznych ulic miasta Bolesławca na Dolnym Śląsku znajduje się dom, w którym w ostatnich dniach kwietnia 1813 roku zmarł wielki wódz rosyjski i pogromca Napoleona Bonaparte pod Borodino, marszałek Michał Kutuzow-Smolenski. W domu tym urządzono następnie muzeum, poświęcone pamięci jednego z największych bohaterów narodu rosyjskiego. Po zajęciu miasta przez wojska Armii Czerwonej

muzeum zostało udostępnione zwiedzającym w pierwszych dniach marca 1945 roku. Do chwili obecnej zwiedziło je ponad pół miliona ludzi, w tym wielu obywateli państw obcych. Muzeum posiada własną księgę pamiątkową, w której znaleźć można wiele nazwisk sławnych ludzi.

Muzeum marszałka Kutuzowa odwiedził również Marszałek Polski, Michał Rola-Zymlerki.

Jednoczy się młodzież zielonogórska

Robotnicze koła organizacji młodzieżowych ZWM i OMTUR w Zakładach Zaodrzańskich w Zielonej Górze na jednym ze swych zebrań przyjęły następującą uchwałę.

Dążąc do wyrośnięcia wśród członków zdrowego entuzjazmu dla zjednoczonej organizacji młodzieżowej, do usunięcia

istniejących jeszcze u niektórych naszych kolegów antagonizmów organizacyjnych — postanawiamy od tej chwili odbywać tylko wspólne zebrania naszych kół.

Uchwała ta jest bardzo charakterystyczna. Widać z niej, że jedność przeniknęła nie tylko do kierownictwa organizacji młodzieżowych na szczeblach wyższych, lecz objawia się ona w najniższych komórkach.

Wyrażamy nadzieję, że za przykładem kół OMTUR i ZWM — w Zakładach Zaodrzańskich pójdą inne koła organizacji młodzieżowych.

SREM

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Z inicjatywy Starostwa Powiat. i kilku obywateli, odbyło się we wtorek zebranie konstytucyjne Tow. Młodzieży Szkół Wyższych. Na 50 zaproszonych osób przybyło tylko 14. Nawet ci, których dzieci znajdują się na wyższych uczelniach nie okazali zainteresowania dla tej organizacji, co silnie podkreślił mec. Ekner. Nie wątpimy jednak, że założona organizacja znajdzie zrozumienie wśród szerszego społeczeństwa. Do zarządu wybrano następujących obywateli: pp. rejent Pawłowicz, Miękus, Szczepny, Wesolowski i Urbanik. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Łuszczewski, Marciniak i Węgrner. Deklaracje można otrzymać u p. Pawłowicza.

PIŁA

W rocznicę zwycięskiego zakończenia wojny, odbyła się uroczysta akademii, zorganizowana przez Z. Z. K. Zagajenia akademii dokonał przewodniczący Zw. Zawodowych p. Cegielka, zaś okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Związku Osadników Wojskowych. Na całość części artystycznej złożyły się deklamacje i śpiewy młodzieży szkolnej oraz występ orkiestry kolejowej pod batutą p. Szczepańskiego.

Co się dzieje w Krotoszynie?

Z okazji „Dnia Zwycięstwa” odbył się w auli Państw. Liceum Pedagogicznego w Krotoszynie poranek, na którego program złożyły się przemówienie kpt. Platka oraz popisy muzyczno-wokalne młodzieży Liceum i Szkoły Ćwiczeń. Całość wypadła bardzo pięknie, a młodzież dała w ten sposób wyraz swej wdzięczności dla bohaterstwa wysiłku zwycięskich armii sojuszniczych, w szczególności armii radzieckiej i odrodzonego Wojska Polskiego.

W tym samym dniu wieczorem urządziła młodzież tegoż Liceum przepiękną wycieczkę dla żołnierzy. Żołnierze, podoficerowie i oficerowie, którzy gremialnie wzięli udział w niej dali wyraz swej wdzięczności darząc wykonawców bogatymi i starannie dobranymi programami rzesistymi oklaskami. (fk)

Z Robotniczego Klubu Sportowego. Ostatnio nastąpiło za obopólną inicjatywą połączenie KS „Astra” i KS „Zryw” w jeden klub sportowy pod nazwą: Robotniczy Klub Sportowy „Orkan” w Krotoszynie. Klub posiada sekcje: piłkarską, pływacką, bokserską, motorową, tenisową, lekko-atletyczną, gier sport., hokeja na lodzie, szachową, gimnastyczną i łuczniczą. Klub grupuje takich zawodników jak Janasówna, która ustanowiła 2 rekordy Polski w pływaniu w stylu klasycznym, w boksie: Urbanowicz — wice-mistrz okręgu, Nowaczyk i Sawicki uwiązani przez trenera Sztamma jako jedni z najlepszych w wadze lekkiej, względnie półciężkiej, Kurek, czołowy biegacz długodystansowy na miarę ogólnopolską. Motocykliści należą do czołowych zespołów w Polsce.

Zarząd klubu rekrutuje się ze starych, zasłużonych działaczy sportowych i skład jego jest następujący: inż. Kossaczewski Stanisław — prezes, prof. Dwornik Jan — I wiceprezes, kpt. sport. Ruchalski J. — II wiceprezes, Bieliński Zbigniew — sekretarz, Gogulski Alfred — zastępca sekretarza, Radajewski Albin — skarbnik, Nowaczyk — gosp. klub. (fk)

Ze „Święta Oświaty”. W dniach 2-4 maja br. odbyło się na terenie miasta Krotoszyna „Święto Oświaty” pod hasłem walki z analfabetyzmem. Poza aktualnymi referatami wygłoszonymi przez radiowęzeł, odbyły się zbiórki uliczne i rozprzedaż plakatów, które w sumie przyniosły około 50.000 zł. Na ogół obywatelstwo ustosunkowało się do tych imprez przychylnie, za wyjątkiem sporadycznych wypadków, gdzie kierownicy niektórych Spółdzielni odmówili nawet nikłych kwot względnie zwrócili oddane im plakaty. Jest to smutny objaw i brak zrozumienia przez tych właśnie ludzi, którzy winni przodować w akcji popierania oświaty, mając zresztą na ten cel specjalne fundusze w swym budżecie. (fk)

OSTRÓW (Wlkp)

Burza gradowa nad Masanowem. W dniu 7 bm. nastąpiło tzw. oberwanie się chmury nad wioskami Masanów—Wielowieś—Ołobok. Spadł grad wielkości niemal gołębiego jaja. Burza gradowa wyrządziła wiele szkód wśród roślin.

Wieczornica harcerska w Odolanowie. Ostatnio odbyła się w Domu Kultury w Odolanowie „Wieczornica Harcerska” pod protektoratem Koła Przyjaciół Harcerzy. Program był obfity, ciekawy, umiejętnie wykonany, tak że publiczność bawiła się doskonale, nagradzając wykonawców rzesistymi oklaskami. W programie przedstawienia wyróżniały się piękne wykonanie 2 sceny i aktu Balladyny, kujawiaka, tańca hawajskiego, ćwiczeń rytmicznych do pieśni „Wszystko co nasze Polsce oddamy” oraz ogniska harcerskiego z gawędą. Miejscomu nauczycielstwu należą się szczere słowa uznania za bezinteresowny trud włożony w przygotowanie imprezy. Dochód z imprezy przeznaczono na oboz harcerski.

Wystawa „150 lat malarstwa polskiego” w Krośnie n. O.

W dniu 30 ub. miesiąca Inspektor Szkolny p. Jan Kocot, jako przewodniczący Pow. Rady Narodowej otworzył na sali tujejszego Domu Społecznego wystawę objazdową Muzeum W. elko-polskiego pt. „150 lat malarstwa polskiego”. Wystawa cieszy się ogromnym zainteresowaniem i liczną frekwencją. Silne wrażenie na widzach wywierają obrazy takie jak A. Grottgera „U grobu Kościuszki”, J. Matejki „Anioł” (akwarela) i „Portret Antoniego Sieradińskiego” (olej), W Pruszkowskiego „Zaloty”, Chelmońskiego „Jastrząb”, Ruszczyca „Ostatnie śniegi”. Nadto specjalnym zainteresowaniem cieszą się obrazy Stanisława Wyspiańskiego i Leona Wyczółkowskiego. Fałat i Jacek Malczewski zaprezentowani są na ogół słabo. Szkoła również, że w ramach tejże wystawy nie znalazł się ani jeden z światowej sławy obrazów historycznych naszego Matejki. Być może, że względy transportowe lub słabe możliwości zabezpieczenia tych eksponatów na to nie pozwalały. Wystawą w Krośnie kieruje i objaśniał udział niestrudzony na tu-

tejszym terenie referent kultury i sztuki p. Józef Czarnowski.

Jesteśmy przekonani, że pokaz malarstwa na terenie prowincji przyczyni się do popularyzacji arcydzieł i zabytków kulturalnych wśród szerszych mas. (K)

Koniec bandy i jej herszta

Niedawno na terenie woj. dolnośląskiego została ujęta banda Tuczynskiego i przed paru dniami odpowiadała za swoje czyny przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze. Tuczynski wraz z swoimi pomocnikami steroryzował dwie rodziny — Szydłowskich i Wita, miejscowych gospodarzy-rolników, których związali sznurami od bielizny, a mieszkanie obrabowali. Sąd Okręgowy skazał głównego herszta Tuczynskiego na dożywotnie więzienie, a jego pomocnika Pergola na 15 lat więzienia. Pozostałym wymierzono karę ponad 5 lat więzienia.

Dziś w Poznaniu

Wtorek
Eryka m.
Mysłibora

Słońce wsch. g. 5.02
zach. g. 20.33
Księżyc wsch. g. 6.07
zach. g. 22.27

TEATRY

W Teatrze Wielkim w bieżącym tygodniu codziennie o godz. 19: wtorek — teatr nieczynny, środa — „Carmen”, czwartek — „Aida”, piątek — „Halka”, sobota — „Straszny Dwór”, niedziela — „Carmen”, poniedziałek — teatr nieczynny.

Państw. Teatr Polski: codziennie o godz. 19.30 — „Lisie gniazdo”. Na zakończeniu są próby sztuki Hołujka pt. „Dom pod Oświęcimiem”.

Teatr Nowy: dziś premiera i codziennie o godz. 20 — „Dożywocie” — Al. Fredry z udziałem Ludwika Sołkiego w jego świetnej kreacji — Łatki. Reżyseria mistrza Sołkiego.

Komedia Muzyczna: dziś i codziennie o godz. 20.15 pełna wdzięku, bezpretensjonalnego humoru i szczerze zabawnych sytuacji — komedia muzyczna „Nituchoe”.

Teatr Aktora i Lalki: dziś i codziennie o godz. 17 „Stach i Strach”. Przedprzedaż biletów od 10 do 13 i od 15 do 18 przy kasie Teatru.

Teatr Ziemi Lubuskiej — codziennie o g. 20 (w sali Teatru Aktora — św. Marcina 8) „Rozdroże miłości” — Zawieyskiego.

KINA

Apollo — „Mężczyźni w jej życiu” o g. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16). Bałtyk

R. SABATINI

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

— Rozumiem — odparł admirał, marszcząc czoło — ...choć nie zupełnie. — Blood uczył się nieswoje. Czyżby Hiszpan miał jakie podejrzenia? Chcąc uprzedzić jakiegokolwiek dalsze słowa Don Miguela, dodał pośpiesznie:

— Mamy na dole w czóźnie dwie skrzynie, zawierające 50 000 dukatów, które mamy ofiarować waszej Ekscelencji. To jest okup zapłacony przez gubernato... Na to admirał aż podskoczył, a wśród jego oficerów widać było wyraźne poruszenie.

— Na miłość Boga, ani słowa więcej — przerwał przestraszony. — Mój brat chce, żebym przewiózł do Hiszpanii jego pieniądze? No dobrze, to jest sprawa rodzinna, ale ja nie wiem o niczym więcej... Zamilkł, a potem dodał innym już tonem.

— Panowie pozwolą do mnie na szklankę malagi, zanim wywinę do Hiszpanii na pokład. — Wydawszy odpowiednie rozkazy, zaprowadził gości do swej po królewsku urządzonej kabiny, gdzie zasiadli przy stole. Po odejściu służącego, który podał wino, admirał zaśmiał się, gładząc swoją spiczastą, siwiejącą brodę.

— Święta Mariol Ten mój brat pamięta rzeczywiście o wszystkim. Gdyby nie to, może, udawczy się na pokład jego okrętu, urzabym rzeczy, których jako admirał jego królewskiej mości, katolickiego króla Kastylii, nie powinienem nigdy oglądać. Zarówno Esteban jak Blood skwapliwie przytaknęli, po czym Blood wychylił szklanicę za zdrowie króla hiszpańskiego i na pohybel tego pluwawego Jamesa, który zagarnął tron angielski. Ostatnia część toasty była naprawdę szczerą. Admirał zaśmiał się jowialnie.

— Trzeba, żeby brat mój słyszał waszmości — żartował. — Powinienieś pamiętać, że jego królewską mość, katolicki król Kastylii i król Anglii są wielkimi przyjaciółmi. Dlatego toast taki nie powinien być wznieiony w tej kabine. Ponieważ jednak to się już stało, wypijmy go, choć nieoficjalnie.

Pito więc na pohybel króla angielskiego, aż do chwili, gdy Esteban, pamiętając, że wszelka zwłoka przedłuża mękę jego ojca, oświadczył wstając:

— Musimy już wracać. Mój ojciec przykazał, abym nie pozostawał tu dłużej, niż potrzeba na powitanie. Pozwolisz więc, kochany stryju, że się już pożegnamy. — Admirał nie nalegał, opuścili więc kabinę i wyszli na pokład. Widząc pozostałych w czóźnie Hiszpanów, rozmawiających z załogą „Encarnacion”, Blood uważnie spojrzał po ludziach. Ich postawa jednak wskazywała na to, że nie było powodu do niepokoju. Hiszpanie w łodzi umieli zachować roztropną dyskrekcję.

Admirał pożegnał Estebana serdecznie, Blooda ceremonialnie, po czym obaj zeszli do czóźni, które natychmiast odbiło od burty. Przez chwilę jeszcze admirał stał na pokładzie, powiewając chustką, ale zanim przybili do boku „Cinco Llagas”, statek admirałski rozwinął żagle, i oddawszy ukłon flaga, oddał strzał pożegnalny i oddalił się szybko. Na pokładzie „Cinco Llagas” wykonano te same manewry. Jak się potem okazało, stało się to z rozporządzenia Hagthorpe’a. Komedia była skończona. Miało jednak nastąpić coś, co całemu temu epizodowi nadało posmak gorzkiej ironii.

Gdy znaleźli się na pokładzie „Cinco Llagas”, Blood rzekł spokojnie do Hagthorpe’a, którego niezwykle poważna twarz zwróciła jego uwagę:

— Widzę, że już wiecie... Czy Hagthorpe’a wyrażały zapytanie. Chciał coś powiedzieć, potem rozmyślił się i dziwnie spojrzał na Blooda. Esteban, który to wszystko zauważył, rzucił się ku nim w rozpaczyliwym porwywie:

— Czy złamaliście słowo, nikczemnicy? Czy stało się coś memu ojcu? — pytał gorączkowo, a idący za nim Hiszpanie zaczęli groźnie szemrać.

— My nie łamiemy danego słowa — odrzekł Hagthorpe z tak wielką mocą, że ich to uspokoiło. — W tym wypadku zaś byłoby to zupełnie bezcelowe. Don Diego zmarł w swych piętach, zanim jeszcze dopłynęliście do „Encarnacion”. — Piotr Blood zachował zupełne milczenie.

strachu... — W odpowiedzi na to młody Espinosa uderzył Hagthorpe’a w twarz, a ten byłby mu oddał policzek, gdyby Blood nie rozdzielił obu.

— Dosyć — rzekł kapitan. — Sprawokowałeś chłopca obelżywym wyrażeniem się o jego ojcu.

— Wcale nie chciałem go obrazić. To jest prawda. Chodź i zobacz sam.

— Nie potrzeba, widziałem. Nie żyj już, gdy opuszczaliśmy „Cinco Llagas”. Wisił martwy w swych piętach, gdy na odchodem zwracałem się do niego.

— Coś waszmość powiedział? — zawołał Esteban. Blood spojrzał na niego bardzo poważnie, choć koło ust drgało coś, jakby zaledwie widoczny uśmiech.

— Gdybyś to był wiedział, mój chłopcze, co? — rzekł wreszcie wolno. Esteban patrzył nań szeroko rozwartymi oczyma.

— Nie wierzę w to — rzucił wreszcie wyzywająco.

— Zle robisz. Jestem doktorem i umiem odróżnić człowieka żywego od trupa. — Nastąpiło długie milczenie, przerwane wreszcie przez Estebana.

— Gdybym był o tym wiedział, wisiłbyś teraz na pierwszej reii „Encarnacion”.

— Zastanawiam się właśnie nad korzyściami, jaką człek roztropny może wyciągnąć z nieświadomości drugiego

— Ale nie minie cię koniec na reii — krzyknął chłopiec. Blood nie odrzekł nic. Wzruszył tylko ramionami i oddalił się. Ani on, ani jego towarzysze nie lekceważyli sobie jednak tych słów. Późną nocą, w kabine Blooda odbyła się wielka narada, na której zastanawiano się nad tym, co uczynić z hiszpańskimi jeńcami. Biorąc pod uwagę, że Curaçao było dla nich w danej chwili nieosiągalne, gdyż zapasy wody i żywności na statku były na wyczerpaniu, i że Pitt nie mógł jeszcze podjąć nawigacji okrętu, postanowiono zwrócić się na wschód do Hiszpanii, a potem, płynąc wzdłuż jej brzegów północnych, dostać się do Tortugi, tego rajy korsarzy, portu, w którym nie obowiązowało żadne prawo i w którym nie groziło im żadne niebezpieczeństwo.

Chodziło o to, czy zabrać tam Hiszpanów, czy też wysadzić ich na lódz i pozwolić im wrócić do Hiszpanii, oddaloną zaledwie o 10 mil. Sam Blood doradzał tak właśnie postąpić, gdyż, jak mówił, w Tortudze zachłostanoby ich na śmierć.